Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 313, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 218. BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 września 1928 r. Rok XXII.

Kłamstwo jest religją władców Berlina.

Przypomniał to światu Hindenburg w Opolu. Dobrze, że stało się to w chwili rokowań o ewakuację Nadrenji.

W ubiegłą niedzielę Hindenburg, marszałek polny Wilhelma II, a obecnie prezydent Republiki Niemieckiej dzięki pacyfistom takim jak Quidde, hr. Kessler i Gerlach, którzy usiłują wybielić nawet w opinji świata rządy Hohenzollernów, zatrzymał się w Opolu. Odpowiadając na powitanie, wyraził żal, że Zabrze, Bytom i Gliwice zostały pozbawione swej okolicy, którą przydzielono do Polski. W dalszym ciągu nazwał niezrozumiałem orzeczenie genewskie, nakazujące podział terenu plebiscytowego między Polską i Niemcy. Nie zawahał się **powtórzyć nieścisłości**, aby nie użyć wyrazu kłamstwa — którem wojują Niemcy, jakoby pierwotnie **Śląsk w całości miał przypaść** tej stronie, która uzyska większość głosów.

To **kłamstwo o Śląsku** jest metodycznie stosowane od 1920 r. przez Niemców; **propaganda niemiecka** narzuciła ten sąd **Nitti'emu**, b. premjerowi włoskiemu i **Treves'owi**, publicyście socjalizmu włoskiego, oraz naszym germanofilom za pieniądze lub z przekonania.

Były poseł włoski w Polsce Tommassini w książce swej pod tytułem **Polska Odrodzona**, której przekład polski właśnie się ukazał, nie waha się ujawnić, że z trzech członków komisji plebiscytowej, dwuch było zawziętych germanofilów, Włoch gen. **de Marinis** i **Anglik** półk. **Percival.** Tommassini twierdzi, że obaj w ustępstwach wobec Niemiec szli dalej niż ich rządy. Wyda się prędzej czy później, jakie motywy kierowały owym Anglikiem i Włochem. W każdym razie oni to byli gorącymi poplecznikami **oddania ludu polskiego** na Śląsku w dalszą niewolę Prusaków.

Tommasini w książce swej podaje, z jakim pomyślnym skutkiem **podbiła propaganda niemiecka swem kłamstwem opinję włoską,** a także innych krajów.

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. W 1924 r. Macdonald w Genewie podobnie zaczepił decyzję Ligi Narodów w sprawie Śląska. Niebawem jednak dokumentami przekonany, że dobra jego wola została nadużyta przez kłamliwą propagandę berlińską, sprostował swój sąd.

Dziś poza Niemcami, dla których **kłamstwo jest religją narodową,** żaden uczciwy człowiek nie może się opowiedzieć przeciw **słuszności sprawy polskiej na Śląsku.**

Słuszności te dowodzą wybory do samorządów a najwięcej **zanik szkolnictwa** niemieckiego na Śląsku oraz coraz skuteczniejszy sposób na terror wobec ludności polskiej na Śląsku, dokonywany przez **niemieckich** właścicieli kopalń.

Administracja obecnego wojewody dr. Grażyńskiego poddana najsurowszym **badaniom** przez **przedstawicieli 50 przeszło narodów w Genewie na skutek skarg niemieckich** nie dała już powodów do jakiejkolwiek interwencji, do tego stopnia, że delegat Niemiec, von Schubert, znany z nienawistnego usposobienia do Polski, musiał zgodzić się na wycofanie skargi.

Stanie się to zachętą, aby z tą energją co dr. Grażyński wobec Niemców na Śląsku, występowano także w innych województwach. Przegrana świeża Niemców w sprawie Śląska nakazywała raczej nie poruszać tej sprawy. Ale znana pruska niezdarność ku lepszym interesom polskim zarządziła inaczej.

Dobrze się stało, że Hindenburgowi podsunięto i przygotowano mowę, zawierającą ohydne **kłamstwo niemieckie**.

Mowa tu będzie dla rozpoczynających się układów o ewakuacji Nadrenji materjałem odpowiednim na dowód, że z takim partnerem jak Prusacy nie można się wdawać w układy bez gwarancji. Polska nie może zrezygnować z gwarancji międzynarodowej, jaką jest okupacja Nadrenji, dopóki **kłamstwo** stanowić będzie **religję władców Berlina.**

A. P. B.

Niemcy nas kuszą,
by Polska dopuszczała osiedleńców z Berlina.
Słodkie słówka ministra Hermesa.

Berlin, 20. 9. (Tel. wł.) Pisma berlińskie ogłaszają wywiad udzielony warszawskim korespondentom tych pism przez min. Hermesa. Z wywiadu tego wynika, że w komisji celnej została złożona lista żądań niemieckich obejmująca około **600 pozycji.** Żądane przez stronę niemiecką **zniżki celne,** wynoszą mniejwięcej 33⅓% waloryzowanej polskiej taryfy, w niektórych pozycjach dochodzą do 50%.

W sprawie umowy **osiedleńczej** strona niemiecka przeciwstawia się traktowaniu tej kwestji jako politycznej, podkreślając, że wytyczne umowy osiedleńczej zostały już ustalone w czerwcu roku ub. w rokowaniach pomiędzy posłem Rauscherem a rządem polskim, dalej, że umowa osiedleńcza może dotyczyć w praktyce tylko niewielkiej liczby firm i pracowników specjalnie kwalifikowanych i że obawy polskie uważać należy za przesadzone.

Dr. Hermes miał zapewnić, iż delegacja niemiecka w dalszych rokowaniach będzie w miarę możności liczyła się w kwestji osiedleńczej z wrażliwością polską i względami wewnętrzno-politycznemi Polski.

* * *

Słodkie te namowy, by Polska dopuściła osiedleńców niemieckich, nie powinny zmylić naszej czujności wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony Berlina.

Czas i Waldemaras
pracują dla nas...
Powiedział minister Zaleski w Genewie.

Genewa, 20. 9. (Tel. wł.) Min. Zaleski zapytany przez przedstawicieli prasy o wyniku ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów stwierdził, że ogólne wrażenie sesji jest **dodatnie.** Na prace rozbrojeniowe Ligi należy patrzeć z rozsądnym optymizmem Pakt Kelloga przyczyni się zapewne do posunięcia sprawy nad rozbrojeniem. W sprawie litewskiej min. Zaleski oświadczył, iż Polska uczyniła nowy krok naprzód. Coraz barbdziej utrzymuje się przekonanie, że polska metoda cierpliwości musi w końcu doprowadzić do pożądanych rezultatów. **„Czas i Waldemaras" pracują dla nas",** mówił min. Zaleski. Minister stwierdził również, iż punkt trzeci ugody w sprawie Nadrenji daje powód do nadziei, że sprawy, które interesują Polskę w kwestji przedterminowego opróżnienia Nadrenji, nie zostaną pominięte.

Van Hamel zostaje do 21 czerwca 1929
Jego następcą Włoch.

Genewa, 20. 9. (Tel. wł.) Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiana była **kwestja mandatu wysokiego komisarza Gdańska van Hamela.** Niemcy domagały się usilnie, ażeby natychmiast decydowano odmownie o przedłużeniu mandatu. Min. Zaleski w dość ostrej formie stwierdził nadmierne zainteresowanie się Niemiec zawsze występujących jako strona, nawet bez zachowania pozoru bezstronności, gdy rozważane są sprawy gdańskie.

Wbrew życzeniom Niemiec kadencję van Hamela przedłużono **do 21 czerwca roku przyszłego.** Następcą wybrany został Włoch margrabia Cervina.

Nowy szwindel niemiecki.
Tym razem tylko o niespełna pół miljona.

Berlin, 20, 9. (Tel. wł.) W magistracie miasta Berlina wykryto **olbrzymie sprzeniewierzenia.** W 53-ej kasie żyrowej berlińskiego banku miejskiego nadsekretarz miejski Walter Rowolt sprzeniewierzył pieniądze magistratu w wysokości, jak obliczają tymczasowo, 135 000 marek. Niesumiennego urzędnika natychmiast aresztowano. Rowolt pełnił od dłuższego czasu służbę kasjera. Przełożeni byli z niego bardzo zadowoleni, aż niespodziana rewizja przekonała ich o tem, że „wzorowy" pracownik jest oszustem. Rowolt, jak sam podaje, nie spotrzebował ponoć pieniędzy sprzeniewierzonych dla siebie, ale dopomógł niemi pewnej rodzinie.

Polacy i Litwini w miłej zgodzie — przy śniadaniu.

Genewa, 20. 9. (Tel. wł.) Min. Zaleski odbył dłuższą naradę z ministrem czechosłowackim. W południe odbyło się **śniadanie delegacyj wszystkich państw bałtyckich,** w którem wzięły udział również udział delegacja **polska i litewska.** Wspólna obecność tych ostatnich była pewną sensacyjką w Genewie.

Rokowania w sprawie Nadrenji.

Berlin, 20. 9. (Tel. wł.) Do Berlina przybył ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch i konferował z kanclerzem Müllerem. Omawiano m. i. wyniki konferencji genewskiej oraz dalsze prace dyplomatyczne, związane z kwestją opróżnienia Nadrenji. W berlińskich kołach politycznych mówią, że **rokowania dyplomatyczne z mocarstwami będą mogły być podjęte już w przyszłym tygodniu,** tak, aby na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów przedstawić porozumienie pisemne i rozpocząć rokowania ustne.

Berlin majaczy o naprężeniu polsko-niemieckiem.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Z kół urzędowych zaprzeczają pogłosce podanej przez prasę berlińską, jakoby w związku ze znanem wystąpieniem wojewody wołyńskiego Józewskiego rząd sowiecki przeprowadził dochodzenia, a w szczególności jakoby radca legacyjny przedstawicielstwa sowieckiego Kociubiński wręczył podsekretarzowi stanu dr. Wysockiemu notę protestującą przeciw przemówieniu wojewody Józewskiego.

W Wiedniu rozstrzygną.

Warszawa, 20. 9. (tel. wł.) Dnia 22. października odbędzie się w Wiedniu wszecheuropejska konferencja rozkładów jazdy. Przedstawiciele polskiego ministerstwa komunikacji wysuną wniosek o przeniesienie pociągu paryskiego i pociągu luksusowego Nord-Ekspress z linji kaliskiej przez Łódź-Poznań na linję **Kutno—Strzałków—Poznań,** oraz wniosek o przeniesienie pociągu Warszawa(?)—Berlin **z linji Toruń—Bydgoszcz, na linję Poznań—Zbąszyń.**

* * *

W czwartkowym numerze przynieśliśmy energiczny protest przeciw nowemu upośledzeniu Bydgoszczy pod względem komunikacyjnym.

Zapowiedź wczesnej zimy w Zakopanem.

Zakopane, 20. 9. — Od kilku dni panują w Zakopanem przykre chłody, w nocy temperatura obniżyła się do zera, siny szron skuł ziemię i zważył trawy i liście na drzewach. W górach mgły nieprzeniknione nie pozwalają na jakiekolwiek dalsze wycieczki turystyczne. W związku z panującym chłodem, mimo wczesnej jeszcze pory, spędzono z hal i pastwisk w górach kierdele owiec, celem przezimowania w dolinach. Pusto więc już i głucho tam, gdzie niedawno dźwięczały wesoło dzwonki i rozlegały się wesołe śpiewy juhasów. Cała przyroda układa się powoli do zimowego snu.

Proces Zacharjasiewicza o podburzanie do gwałtów.

Bydgoszcz, 19. 9.

Przed pierwszą izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciw Laurentemu Zacharjasiewiczowi, liczącemu lat 41, tapicerowi i dekoratorowi z zawodu, członkowi Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy.

Rozprawie przewodniczył sędzia p. Radłowski, jako wotant zasiadł sędzia p. Świtalski, oskarżał prokurator p. Metelski, a bronili oskarżonego adwokaci pp. dr. Botner z Warszawy i dr. Wroński z Bydgoszczy (jako obrońca z urzędu).

Akt oskarżenia

zarzucał Zacharjasiewiczowi, że począwszy od listopada 1924 r. do kwietnia 1927 r. w ciągłości czynu w Bydgoszczy szerzył adresy i pisma treści wywrotowej, wzniecał i rozbudzał publicznie wobec tłumu ideje rewolucji, wzywając do zmiany przemocą ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie że w tym samym czasie w przemówieniach swych na zebraniach w sposób zagrażający spokojowi publicznemu, publicznie podszczuł różne klasy ludności do gwałtów, jednych przeciw drugim.

Oskarżony zapytany, skąd posiadał odezwy wywrotowe, odpowiedział, że wsunął mu je ktoś w tajemniczy sposób w Biurze Pośrednictwa Pracy. Nie wiedząc, co z niemi zrobić, aby nie narazić się na odpowiedzialność, zaniósł takowe do Kawczyńskiego, członka N. S. P. P., a nie zastawszy go w domu, oddał odezwy w ilości 3 sztuk jego żonie z prośbą, aby Kawczyński po przejrzeniu spalił je.

Do łączności z komunistami nie przyznaje się, gdyż partja jego zwalcza komunistów, ponieważ głoszą oni tezy bolszewickie, nie nadające się na grunt polski. Komunizmu wogóle nie zachwalał, a tylko niektóre zdobycze robotnicze. Mówiąc na zebraniach o rewolucji, miał na myśli zmianę ustroju siłą potrzeb, a nie gwałtu.

Zeznania świadków.

Jako pierwszy świadek przesłuchiwaną była p. Kawczyńska, członkini kościoła narodowego, która zeznała, że istotnie trzy sztuki odezw otrzymała od Zach., które jednak zabrał ze sobą przybyły do nich w gościnę niejaki Szweder.

Świadek Dorna zeznał jednak, że jedną odezwę otrzymał z rąk Kawczyńskiego, który miał więcej takich odezw i który oświadczył, że dał mu je Zacharjasiewicz. Św. Kawczyński zaprzeczył temu, lecz Dorna przy skonsfrontowaniu go z Kawczyńskim z całą stanowczością podtrzymał swoje zeznania.

Jako następny świadek zeznawał kierownik wydziału śledczego P. P. w Bydgoszczy p. **Lisowski,** który oświadczył na wstępie, że mimo, iż obrońcy przed trzema laty w procesie przeciw członkom N. S. P. P. zarzucili mu, jako świadkowi, iż nie zna się na partjach, jeżeli twierdzi, że N. S. P. P. nie różni się niczem od komunistów, to dzisiaj, mimo tego zarzutu, twierdzi tak samo, że N. S. P. P. nie różni się niczem od komunistów, a dowodem tego są odezwy wywrotowe i projekt programu niezależnych, które to dowody zaleziono przy rewizji u Zacharjasiewicza. Najważniejszym zaś dowodem jest tajny okólnik centralnego komitetu niezależnych socjalistów, który to okólnik otrzymała policja śledcza w Bydgoszczy od komendy powiatowej w Będzinie drogą urzędową.

Tu obrona podaje w wątpliwość autentyczność okólnika i wnosi o przeprowadzenie wywiadu w głównej komendzie P. P. w Warszawie, która jest powiadomiona o wszystkich okólnikach, czy taki okólnik wyszedł. Prokurator sprzeciwia się temu, twierdząc, że jeżeli okólnik jest tajnym, to gł. komenda P. P. mogła o nim nie wiedzieć. Sąd odmówił żądaniu obrony.

Świadek Leda zeznaje, że na jednym z zebrań Zacharjasiewicz mówił, że rząd marszałka Piłsudskiego nie jest taki, jak być powinien i że należy go się pozbyć. Zrobiło to na nim wrażenie przemówień antypaństwowych, więc jako Polak opuścił salę.

Świadek inż. Lisiecki zeznał, że na wiecu przedwyborczym, zwołanym przez p. Rybickiego, Zacharjasiewicz mówił, że partja niezależnych jest partją rewolucyjną. Na innym zaś wiecu oskarżony nawoływał do zmiany rządu i ustroju państwowego, mówiąc: „Lękam się za dużo powiedzieć, bo są tu przedstawiciele władz“. Świadek odebrał wrażenie, że przemówienia te są nader niebezpieczne, gdyż wprowadzają zamęt. Świadek chciał wystąpić przeciw tym przemówieniom, lecz wszczęto taki hałas i krzyk, gdy chciał przemówić, iż nie mógł dojść do głosu.

Świadek Stefan Wiśniowski stwierdził, że oskarżony mówił na jednym z zebrań, iż rząd drogą rewolucji musi przejść w ręce robotniczo-chłopskie oraz że partja niezależnych jest rewolucyjną. Świadek miał wrażenie, iż oskarżony mówiąc o zmianie ustroju, miał na myśli drogę gwałtu.

Świadek Dukat zeznał mniejwięcej to samo. Świadek Grochowiak zeznał, że mimo zaprzeczeń Zacharjasiewicza, że z Bemem (komunistą) prowadzi walkę, to na jednem z zebrań N. S. P. P., Bem siedział za stołem prezydjalnym i wygłosił referat na zebraniu.

Świadek Życzyński zeznaje to, co inni, dodając, że nie wierzył nigdy w szczerość słów oskarżonego, gdyż dążeniem jego było rozbijać jedność zawodową i robotniczą. Na zapytanie przewodniczącego, jaka jest różnica między N. S. P. P. a P. P. S. świadek odpowiada, że socjaliści są organizacją polską, a niezależni międzynarodową.

Reszta świadków, których było bardzo wielu, zeznaje z małemi zmianami prawie to samo, że Zacharjasiewicz nawoływał do rewolucji, przy pomocy której władza przejdzie w ręce robotniczo-chłopskie, że występował przeciw rządom marszałka Piłsudskiego, nazywając obecny rząd parszywym, że należy dążyć do zmiany ustroju itd.

Po przesłuchaniu świadków sąd uchwalił przystąpić do odczytania odezw wywrotowych oraz projektu programu N. S. P. P., który to projekt odczytany był przez Zacharjasiewicza na jednem z zebrań jakoteż dopuścić sąd do odczytania tajnego okólnika centralnego zarządu niezależnych socjalistów.

Kompromitujące odezwy.

Odezwy tchną duchem rewolucyjnym, wzywają bowiem do zmiany ustroju przez rewolucję, do wywłaszczenia, do przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania, do zaprowadzenia rządów robotniczo-chłopskich, do rozbrojenia, do zniesienia granic państwa, do dyktatury proletarjatu itd.

Projekt programu mówi o zniesieniu własności prywatnej, o wywłaszczeniu wielkich obszarów własności klasztornej i kościelnej bez wykupu, o zniesieniu armji oraz o koniecznej dyktaturze proletarjackiej. O stosunku do innych partji klasowych mówi projekt, że należy zwalczać P. P. S., a natomiast zachować **bratni stosunek z Niezależną Partją Chłopską** (komunistyczną), gdyż idea niezależnego socjalizmu nie jest ani różną, ani sprzeczną z ideałem komunizmu.

Stosunek N. S. P. P. do K. P. P. wyraża się w jak najwyższej życzliwości i wspólnem zwalczaniu reakcji w Polsce. N. S. P. P. odnosi się z **najwyższą sympatją do Rosji rewolucyjnej i zwalcza wszelkie zakusy reakcji i P. P. S. w Polsce przeciw Rosji sow.** N. S. P. P. ma za zadanie **obronę rewolucji rosyjskiej** i wspieranie jej w akcji odrodzonej, uważając Sojusz Socjalnej Sowieckiej Republiki za związek Stanów Zjednoczonych Socjalistycznych w Europie.

Dalej mówi projekt o skomunizowaniu przedsiębiorstw użyteczności społecznej itd.

Tajny okólnik

Centralnego komitetu mówi, że wypadki majowe nie zostały przez proletarjat polski należycie wyzyskane. Dalej, że zwołany do Krakowa w dniu 10 maja br. zjazd, zgromadził towarzyszy komunistów „Niez. Partji Chłopskiej“, „Polay-Sionu“ lewego, odłamu „Bundu“ oraz opozycji związków zawodowych, na którym to zjeździe zorganizowany został komitet w celu skończenia z obecnym ustrojem. Mężowie zaufania zaś mają organizować tymczasowe komitety akcji.

Celem pracy komitetów będzie walka z obecnym ustrojem kapitalistycznym, bez różnicy celów i środków. Metodą walki określi już ukonstytuowany komitet, a narazie trzeba ograniczyć się do **ośmieszania i przedstawiania marszałka Piłsudskiego w jak najgorszem świetle i wskazywania jego władzy w ten sposób, że będzie to tylko dyktatura wojska i policji.** Należy wszędzie i stanowczo podkreślać obłudę P. P. S. i demaskować ich na każdym kroku. Towarzyszy komunistów należy przyjaźnie i życzliwie traktować, **gdyż są ściśle związani z N. S. P. P.,** która jest identyczną z K. P. P. i różnicy żadnej nie ma. Nie należy tylko pozwolić im, aby głosili, że z **pomocą Rosji (zbrojną) odzyskamy swoje należne nam prawa, lecz należy mówić, że Rosja dając pieniądze K. P. P. i nam,** daje pożyczkę, którą musimy zwrócić proletarjatowi rosyjskiemu. Dla ostrożności jednak, należy trzymać się pozornie zdaleka, zwłaszcza od wybitnych komunistów, którzy są obserwowani przez defenzywę, a działać przez trzecie osoby zaufane. Powyższe zarządzenie musi być bardzo starannie przechowane i nie może wpaść w niepowołane ręce.

Pan prokurator ma głos...

Prokurator p. Metelski, uzasadniając akt oskarżenia, podkreślał, że Zacharjasiewicz przygotowywał psychologicznie robotnika do rewolucji, a zachwalając stosunki bolszewickie, udawał przyjaciela robotnika, gdy w rzeczywistości był jego szkodnikiem i wrogiem. Zapomniał Zacharjasiewicz o tem, że gdy w Polsce robotnik może nawet strajkować, to w Bolszewji jest za to rozstrzeliwany. Doktryna, nawołująca do rozlewu krwi jest zbrodnią, zmierzającą nie do utrzymania Polski, lecz do jej zniszczenia. W zakończeniu wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia dla oskarżonego.

Co mówi obrona?

Następnie **przemawiali obrońcy oskarżonego dr. Wroński i dr. Botner,** którzy w długich swych przemówieniach starali się przekonać sąd, że oskarżony mówiąc o zmianie ustroju przez rewolucję, i o rządach robotniczo-chłopskich, nie miał na myśli gwałtu, lecz walkę na arenie parlamentarnej. Że o zmianie ustroju wolno jest pisać w gazetach i wolno jest mówić na zebraniach, a rządy robotniczo-chłopskie toczyła się w swoim czasie walka w łonie rządu polskiego i w parlamencie. Projekt programu nie był jeszcze programem, a więc — według obrońców — nie można go brać pod uwagę. Co zaś do tajnego okólnika to autentyczność jego wydaje się obrońcom mocno podejrzana. Rozumując to wszystko, wnosi obrona o uwolnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie ogłosił **wyrok,** mocą którego oskarżony został skazany na

dwa lata twierdzy

z zaliczeniem aresztu śledczego.

Uzasadnienie wyroku.

Przewodniczący, **sędzia Radłowski, motywując wyrok,** zaznaczył, że oskarżony ustawy pogwałcił, dążąc do zmiany ustroju takimi środkami, jak rozszerzanie odezw wywrotowych, które były w mieszkaniu oskarżonego oraz utrzymywaniem kontaktu z osobnikami szkodliwymi, jak Bem. Biorąc jednak pod uwagę, że oskarżony nie był dotychczas karany i że jako fanatyk dał się uwieść, sąd wymierzył mu względnie bardzo łagodną karę.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 20. 9 (tel. wł.) Życie polityczne zwolna zaczyna się ożywiać. W przyszłym tygodniu ma się odbyć posiedzenie klubu Bebe z udziałem prezesa Sławka. Tematem obrad będzie m. in. projekt reformy konstytucji. Dnia 30. bm. odbędzie się posiedzenie Rady naczelnej P P S

Warszawa, 20. 9. (tel. wł.) Kierownictwo referatu prasowego przy departamencie politycznym ministerstwa spraw wewnętrznych powierzono kpt. Henrykowi Inlaenderowi. Radca Zygmunt Hławski zostaje w dalszym ciągu kierownikiem referatu prasowego w prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 20. 9 (tel wł.) Czynniki rządowe przyjęły szereg planów wzmożenia naszego eksportu opracowanych przez Państwowy Instytut Eksportowy. Plany te będą wzięte pod uwagę przy pracach komisji **dla uzdrowienia bilansu handlowego.**

Warszawa, 20 9 (tel. wł.) W przyszłym roku budżetowym otwarty ma być konsulat polski w **Charbinie.**

Genewa, 20. 9. (tel. wł.) W trzeciej komisji Ligi Narodów w dalszym ciągu toczyła się ożywiona dyskusja nad sprawą **rozbrojenia i bezpieczeństwa.** Spierały się dwie tezy: niemiecka, usiłująca dowieść, że wszyscy powinni się rozbroić i teza druga, broniona głównie przez delegację polską i jugosłowiańską, domagającą się **ściślej łączności bezpieczeństwa i rozbrojenia.**

Sowiety ubiegają się o względy Ameryki.

Moskwa, 20. 9. (Tel. wł.) Prasa sowiecka usiłuje zaprzeczyć pogłoskom o przyczynach dymisji prezesa sowieckiego banku państwowego Scheimanna, wywołanej zatargiem ze Stalinem. „Raboczaja Gazeta“ twierdzi, iż ustąpienie Scheimanna spowodowane zostało koniecznością objęcia przez niego prezesury „Amtargu“ instytucji sowieckiej utrzymującej handel pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Sowietami. Prasa sowiecka wyraża nadzieję, iż w najbliższym czasie dojdzie do ponownych ożywionych stosunków handlowych między **Sowietami a Stanami Zjednoczonemi.**

Tajemnicze zniknięcie ministra.

Berlin, 20. 9. (Tel. wł.) Były minister sprawiedliwości Meklemburgji Brückner **zniknął w tajemniczy sposób.** Fakt ten wiążą z rewelacjami prasy zarzucającemi Brücknerowi uwiedzenie własnej siostrzenicy, czego następstwem było jej samobójstwo.

Dostojni goście w Potulicach.

W ub. niedzielę bawił ks. kardynał Kakowski z Warszawy w towarzystwie ks. biskupa Fulmana z Lublina i ks. rektora Uniwersytetu Lubelskiego w Potulicach pod Nakłem u p. Potulickiej, która majątki swe zapisała na rzecz Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

Kto wygrał na loterji?

W dwunastym dniu ciągnienia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 93264.

Po **10 000 zł.** nr. 12486 136572.

5 000 zł. nr. 65597.

Po **3 000 zł.** nr. 44939 50834 137130

Po **2 000 zł.** nr. 48691 52206 117853 141919.

Po **1 000 zł.** nr. 12782 14629 16034 17146 28503 36038 48305 50522 59011 72612 84103 87844 96306 99349 112885 136108 139449 145283 150350.

Po **600 zł.** nr. 1959 4493 13715 14175 14475 15756 23852 26305 30931 31352 39865 43590 46278 60855 63317 94990 95624 98139 100158 103798 105242 106140 108769 112887 113459 114770 133717 134248 138108 139844 146847.

Po **500 zł.** nr. 582 5693 9280 11018 11427 11575 12466 14515 15033 17114 18082 19570 22040 24494 24834 25055 33152 35209 35347 38453 38910 39637 41008 41131 41732 42775 42825 43085 43540 44351 44970 46063 47574 47999 50209 50325 58187 58815 60372 60793 60805 67266 67589 68509 70105 70380 71601 72952 73035 73180 75045 77670 78639 82333 82370 82569 83320 83849 84206 85286 85620 88859 89103 89400 91189 92848 92896 93356 93859 94623 96529 99045 100590 100837 101992 103249 104957 105807 105914 105962 106778 107337 108249 109236 110370 110463 111461 111619 112650 112691 114844 116610 116690 118184 118345 119077 120667 122440 124788 125107 126160 128873 129254 130075 130970 132642 133458 133993 134646 136573 137749 138736 146416 147209 148510 148992 149870 150215 150647 150971 151072 151094 151770 152548 152643 153793.

Pozostały wygrane w kole: 1 premja 400 000 zł.; 1 wygrana 300 000 zł.; 1 wygrana 100 000 zł.; 1 wygrana 75 000 zł.; 3 po 50 000 zł.; 2 po 25 000 z.; 8 po 15 000 zł.; 15 po 10 000 zł.; 30 po 5 000 zł.; 61 po 3 000 zł.; 107 po 2 000 zł.; 226 po 1 000 zł. i wiele innych.

Z krainy czarnego krzyża.

Pruskie „prawa mniejszościowe"? — Precz ze złudzeniami!

(Od własnego korespondenta wschodniopruskiego).

Prasa niemiecka rozpisuje się szeroko o jakiemś prawie mniejszościowem, które rząd pruski dać zamierza ludności polskiej w Prusach. W tym celu rząd pruski zasięgnąć ma nawet opinji i rady polskich Tow. Szkolnych w Niemczech.

Przyczyna tego kroku leży rzekomo w tem, że mniejszości niemieckie w innych krajach wywierały pewien nacisk na rząd pruski, żądały tego prawa mniejszościowego, ażeby potem stawiać własne żądania. Nie wiemy, jak te prawa pruskie będą wyglądały, ale pewnem jest, że my Polacy w Prusach zaufania do rządu mieć nie możemy i wiele sobie z tych „praw" nie obiecujemy. Rząd postanowił coś uczynić wiedząc o tem dobrze, że grunt przez rządowo subwencjonowane organizacje antypolskie jest dostatecznie przygotowany i że wydać można już teraz „prawa", które szerokim masom ludności polskiej prawie żadnego pożytku nie przyniosą. U nas w Prusach Wschodnich chodzi o ludność warmijską i mazurską. „Heimatdienst" w porozumieniu z rządem położył już dawno swoją łapę na szkolnictwo wschodniopruskie i na młodzież, która szkoły juz opuściła. Niema u nas nauczyciela, któryby nie był zarazem członkiem Heimatdienstu" i pionierem niemczyzny w wioskach warmijskich i mazurskich. Organ zaś „Heimatdienstu", który pluje na polskość, rozrzucany bywa masami w byłej dzielnicy plebiscytowej, a rejencja zaleca abonowanie tego pisma nauczycielom w szkołach, którzy od dzieci szkolnych zbierają przedpłatę. Także podręcznik szkolny dla obwodu rejencyjnego olsztyńskiego opracował znany hakatysta i członek Heimatdienstu rektor Funk. W podręczniku tym przyznaje Funk wprawdzie, że w wioskach mazurskich i warmijskich przeważa ludność używająca języka polskiego, lecz wszędzie podkreśla przewagę i panowanie niemczyzny i wyraża przypuszczenie, że język polski w byłej dzielnicy plebiscytowej zaginie. (Es ist zu hoffen, das die polnische Sprache später nur als Verkehrssprache in den Grenzdoerfern gebraucht werden wird). W podręczniku dla dzieci naszych opracowanym przez Funka znajduje się także artykulik o plebiscycie, w którym autor rozpisuje się o łakomej Polsce, o zjadliwej i podstępnej robocie polskiej hołoty warszawskiej, która pokrzyżowaną została przez świetny dla Niemiec wynik głosowania w dniu 11 lipca 1920 r. „Grenzlanddeutscher sein, heisst Kaempfer sein" — a więc dzieci nasze mają być nietylko Niemcami, ale także bojownikami za sprawę niemiecką na pograniczu. Jeżeli się doda do tej agitacji szkolnej także szaloną agitację wśród naszej młodzieży pozaszkolnej, natenczas dziwić się nie można rządowi, że obecnie chce nas obdarzyć „prawami" szkolnemi, przypuszczając, że będą „prawa", ale nie będzie ani dzieci, ani rodziców, którzyby z tego prawa korzystali.

Podziwu jest także godnym „szacunek" dla „woli rodziców", którzy propagują Niemcy nietylko u nas ale także na Śląsku polskim i w Działdowskiem, czyli dzielnicach znajdujących się pod panowaniem polskiem. Zdaje się, że niema wątpliwości, że wola rodzicielska powinna i musi być uszanowaną, jeżeli rodzice żądają dla swoich dzieci nauki języka ojczystego. Niemcy atoli szanują pod tym względem nie tylko wolę rodziców niemieckich, rzekomo niemieckich, ale jeszcze więcej szanują wolę rodziców nie-niemieckich, rodziców pochodzenia polskiego, rodziców, którzy dla swoich dzieci polskich nie żądają nauki języka polskiego, lecz języka obcego, czyli niemieckiego. Takich rodziców pochodzenia polskiego Niemcy szczególną otaczają opieką i ich „wolę" przedewszystkiem szanują i respektują. Chodzi im o respektowanie i uszanowanie woli rodziców na wpół zgermanizowanych, narodowo nieuświadomionych, czyli ciemnych jak tabaka w rogu, rodziców którzy czem są nie wiedzą, którzy frymarczą najświętszemi dobrami każdego narodu kulturalnego i własne dzieci swoje często za mamonę lub ladajaką obietnicę niemczyźnie zaprzedać są gotowi.

Dla tego nietylko nasze dzieci szkolne, naszą młodzież stara się opanować niemczyzna, ale wszelkimi sposobami pragnie usidlić i pozyskać rodziców, ażeby spowodować ich do okazania „swej woli", którą oni uszanować i respektować pragną. Bronić oni będą wszelkiemi siłami woli rodziców polskich, którzy są już tak „uświadomieni", że nie chcą nauki języka ojczystego dla swoich dzieci, a wolę rodziców żądających tej nauki nazywać będą zawsze wynikiem agitacji i wszelkiemi środkami tę wolę złamać będą się starali. To się już dzisiaj dzieje. Wiadomo powszechnie, że podzielono u nas ludność na „polnischgesinnt" i na „deutschgesinnt". Wiemy dobrze w jaki sposób traktuje się u nas ludność po polsku usposobioną i w jaki sposób proteguje się, popiera i uwzględnia ludność po niemiecku; czyli nieprzyjaźnie do polskości usposobioną. Polskich uświadomionych rodziców, którzy czytają polską gazetę, do towarzystw polskich należą, lub dziecko swoje na naukę języka polskiego posyłają, nazywa się zwykle agitatorami polskimi, palcami się na nich wskazuje, upośledza się ich, szykanuje i gnębi na każdym kroku. Oto jest „polityka", która zmierza do złamania woli polskiej rodziców i zmiany tej woli na wolę renegatów, którzy wprost protestują przeciwko udzielaniu własnym ich dzieciom nauki języka ojczystego, lub jak na polskim G. Śląsku żądają dla swoich własnych dzieci nauki w niemieckim czyli obcym języku. Tak wygląda niemieckie respektowanie i szanowanie „woli rodzicielskiej", a tej polityce niemieckiej nieco lepiej i dokładniej przypatrzeć się musicie nietylko u nas, ale także u was w Polsce, **gdzie w obronie „woli" ogłupionych i nawpół zgermanizowanych rodziców polskich Niemcy nietylko w swojej prasie, ale nawet w Sejmie polskim i w Genewie przed Ligą Narodów bezczelnie występują.**

My tu znamy dobrze Niemców. Oni od zamiaru zgermanizowania ludności polskiej nie odstąpią. Po wojnie wysilki w tym kierunku podwoili, a do polityki germanizacyjnej przyłączyli się nawet centrowcy i socjaliści. Oni nam nie powrócą nauki szkolnej, oni nie będą uczyli dziecka rodziców polskich języka ojczystego, ani nam dadzą jedynie tylko „prawa" takie, które — tak oni przypuszczają — przyniosą **im samym** tylko korzyści mniejszościowe —, ale nie nam. Chodzi im o parawan, chodzi im o pruską ustawę, pruskie prawo, **którem będą mogli zagranicą operować,** a które tutaj u nas Niemcy traktować będą w znany sposób **„wie ich es auffasse"...** Oni chcą nam dać „prawo mniejszościowe", ale już dzisiaj zastrzegają sobie, że **przez te „prawa" nie myślą pomagać w polonizowaniu, lub przeciwdziałać zupełnie naturalnemu procesowi asymilacyjnemu, który u nas przyspiesza rząd, szkoła, kościół i wszystkie organizacje i partje niemieckie bez wyjątku.**

Czem jest bowiem sprawiedliwe prawo mniejszościowe? Sprawiedliwe prawo mniejszościowe **ma umożliwiać rozwój narodowościowy mniejszości, ma znosić ograniczenia, ma więc popierać nie polonizację, lecz uświadomienie społeczno - narodowe wśród polskiej ludności.** Niemcy zaś nam dadzą „prawa" takie, które nie przyczynią się ani do rozwoju ani do postępu polskości. **Oni gotują** nam nie rozwój, nie postęp, nie życie narodowe, **ale śmierć narodową.**

Nie wolno nam się łudzić, lecz śmiało prawdzie w oczy spojrzeć powinniśmy!

Egon.

Z przepowiedni politycznych.



— Przyjdzie czas, że ten bubek tak się będzie kręcił, jak mu Briand i Zaleski batami zaświszczą.

Dr. Antoni Marczyński. 85

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Zgoda, mówmy tylko jak wydostać na wolność ją, Mary.

— I żebym ja nie był narażony na konsekwencje ze strony moich szefów. Ale zanim przystąpimy do omawiania wszelkich możliwych podstępów, mam do pana wielką prośbę, drogi Mr. Wolfson. Niech pan schowa tę niebezpieczną zabawkę. O wypadek nie trudno. Z bronią nie można się nigdy dość ostróżnie obchodzić, a gdyby tak teraz przypadkiem wypaliła, pańska Mary skończyłaby nader rychło i boleśnie doczesną wędrówkę. Więc w jej interesie...

— Mniej słów, Jim. Stajesz się gadułą na starość, — upomniał Robert, chowając niedbałym ruchem rewolwer do kieszeni marynarki.

— Teraz możemy rozmawiać spokojnie. Otóż chciałbym zacząć od ustalenia wysokość honorarjum za moją przysługę. Ofiarował pan łaskawie dziesięć tysięcy. Piękna to kwota naogół, ale w stosunku do ryzyka, jakie pono...

— Mów krótko, ile żądasz, — wtrącił Wolfson niecierpliwie.

— Ile żądam, hm. Z pana także gorączka. Piętnaście da pan?

— Za dużo. Dam jedenaście.

Po długich targach stanęło na dwunastu tysiącach plus koszty i wydatki, jakieby pociągnęło za sobą niebezpieczne przedsięwzięcie. Jim nie taił zadowolenia, lecz Robert przywołał go rychło do porządku. Wydało mu się, że wobec dojścia do porozumienia z wszechwładnym sekretarzem klubu wszystko inne jest drobnostką, że biedny ptak dziś jeszcze będzie mógł opuścić swą straszliwą klatkę, że nie należy tracić ani minuty cennego czasu.

— Nie, Mr. Wolfson. Tak gładko nie pójdzie, jak pan sobie wyobraża. Ha gdyby to przynajmniej było w okresie, kiedy wolno mi było członków klubu przewozić do naszego pałacu. Przebrałoby się pannicę w strój męski, wmieszałoby się pomiędzy gości, przyjechałby tutaj z jaką partją i sprawa skończona. Mogliby sobie długo łamać głowy czy i kto jej dopomógł w ucieczce. Ale dzisiaj? Dziś, kiedy nawet dla pana nie mogę zrobić tego ustępstwa ta koncepcja upada z miejsca. Musimy szukać innego wyjścia z sytuacji.

— Nie rozumiem cię, Jim. Dla mnie uwolnienie Mary nie przedstawia żadnych większych trudności. Poprostu wyprowadzisz ją w nocy do parku, stamtąd nad brzeg morza, gdzie ja już będę czekał z swoją motorówką.

— Naturalnie! Kapitalny pomysł. Poco motorówką. Przyjedzie pan samochodem, stróż otworzy bramę i podjedzie pan wprost przed hall pałacu. Tam za pokwitowaniem wyda panu jego bogdankę sam Roger Nick, — ironizował, lecz spotkawszy karcące spojrzenie, spoważniał odrazu. — Nie, Mr Wolfson Pański pomysł jest zbyt naiwny, aby go wogóle brać pod rozwagę. Bo pomijając już, że musiałbym panu wskazać siedzibę „Dalekiego Wschodu", czego na wszelki wypadek uniknąć wolę, ale wyniklyby z tego przykre skutki dla mnie i dla was obojga. Na mnie spadłoby podejrzenie, bo przecież służba wie dobrze, że już po wydaniu pierwszego zakazu przywoziłem pana do pałacu i odwiedzał pan wyłącznie tę właśnie niewolnicę; bo tylko ja rozporządzam kluczami, bo ja wyłącznie mógłbym warty tak sprytnie porozstawiać, że żadna z nich nie natknęłaby się na uciekającą. A niechby tak wpadła na kogo! Brrr, aż mi się ciepło robi na samą myśl. Poza tem wszczętoby poszukiwania, które musiałyby się smutno skończyć dla pańskiej bogdanki. Bowiem w naszym zawodzie jest taka zasada, że jeśli która pensjonarjuszka drapnie jakimś cudem, poluje się na nią tak długo, póki się jej nie unieszkodliwi nazawsze. Wychodzimy tu z założenia, że zbiegła niewolnica nie zwykle za dużo, aby ją można na wolności pozostawić. Jednem słowem pańska Mary nie cieszyłaby się zbyt długo odzyskaniem swobody i pewnego dnia zastałby ją pan martwą.

Robert wzdrygnął się mimowolnie choć poprzysiągł sobie panować nad nerwami. Ręka drżała mu tak silnie, że dopiero trzecią z rzędu zapałką zdołał zapalić cygaro. Wierzył, że Jim mówi prawdę i sprawa uwolnienia ukochanej dziewczyny wydała mu się nagle beznadziejnie trudną, prawie niemożliwą. Lecz młodzieńczy optymizm uporał się szybko z chwilowem przygnębieniem. „Byle ją stamtąd wydostać" — pomyślał, wywiozę ją i ukryję w bezpiecznem miejscu, najmę prywatnych detektywów. Nie pozwolę sobie odebrać swego skarbu"...

Głośne chrząknięcie przerwało te rozmyślania. Jim obdarzony cygarem zaciągnął się parokrotnie, co, jak twierdził, wpływało zbawiennie na proces myślenia. Jakoż zanim Robert zdołał głos zabrać, odchrząknął powtórnie i z miną bajecznie tajemniczą, intrygującą, zaczął w te słowa:

— Zdaje mi się, że znalazłem coś odpowiedniego, a jeśli pan tego pomysłu nie nazwie oryginalnym, to na świecie wogóle niema oryginałów, tylko same plagiaty. Tak, tak. Jedyne wyjście dla nas wszystkich.

— Cóż to za wyjście? Na wierzch z tym twoim pomysłem.

— Nic pilnego, Mr. Wolfson Panu chodzi o skutek, o uwolnienie uroczej Mary, a jakim cudem ja tego dokażę, to już moja rzecz wyłącznie. Ona panu sama powie. Hm. Widzi pan, żeby was, w pierwszym rzędzie jej nie narażać na zemstę mojej paczki, żeby na nikogo nie rzucać podejrzeń, tu nam na myśli swoją skromną osobę, trzeba rzecz tak urządzić, aby nikt dziewczyny nie szukał. Ona musi niejako przestać istnieć dla naszego przedsiębiorstwa, musi stać się zupełnie nieszkodliwą, rozumie pan?

— Nie rozumiem. Mów jaśniej.

Jim już usta otwierał, gdy w tem zaterczał dzwonek aparatu telefonicznego, stojącego na biurku. Chwycił więc słuchawkę i krępując się widocznie towarzystwem Roberta zaczął z kimś rozmawiać w taki sposób, że Wolfson, nadsłuchujący skwapliwie nie mógł się domyśleć o co właściwie chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przemytnictwo na granicy polsko-rosyjskiej kwitnie.

Ostatnio skonfiskowano towar wartości 400 tys. złotych.

Na granicy polsko-sowieckiej w okolicy Bokałaszowo banda przemytników usiłowała ostatnio przemycić do Polski większą ilość towarów. Przemytnicy napotkali patrol KOP'a, który dał rozkaz zatrzymania się. Przemytnicy w odpowiedzi użyli broni. Wywiązała się dłuższa strzelanina, podczas której przemytnicy pod osłoną nocy zdołali zbiec, porzucając kilka worków skórek. Na razie dochodzenia nie zdołały wyświetlić sprawy, aż do chwili, gdy w kilka dni później patrol KOP'a ujął kilku przemytników, wraz z towarem, składającym się z 185 kg. rodzynków i 120 par ostróg. Jak się okazało, byli to członkowie tej samej bandy. Zdołano ujawnić właściciela owych skórek, którym się okazał kupiec suwalski Wolf Wałkowski. Ujawniono również, że znany w Warszawie kupiec futer Jeleniewski zaopatrywał swój skład w futra przemycane. Towarów skonfiskowano o ogólnej wartości 400.000 złotych.

W Bydgoszczy zatrzymano 2 szkuty w drodze do Niemiec.

Zawierały one półszlachetne metale.

Żydowscy handlarze idą Niemcom na rękę.

Prasa warszawska donosi: do rąk dowództwa straży granicznej wpadł dokument, stwierdzający nadużycia wywozowe warszawskiej firmy „Metallja". Na podstwie tego dokumentu zostało zarządzone natychmiastowe śledztwo, które dało nad wyraz sensacyjne rezultaty.

Właścicielem firmy wedle rejestru handlowego miał być inż. St. Lipiński. Jego też wezwano, aby złożył protokularne zeznanie. P. Lipiński oświadczył, że od kilku miesięcy już z firmą „Metallja" niema nic wspólnego. Faktycznymi natomiast jej kierownikami są **Walter Ginsberg i dr. Syrop.** Zostali oni obaj wezwani do dowództwa straży. Okazało się jednak, że w Warszawie ich niema, ponieważ **wyjechali do Bydgoszczy.** Dzięki temu udało się ustalić kierunek nielegalnego transportu, jaki przez firmę „Metallja" został **wysłany do Niemiec.** Transport stanowiły trzy berlinki, wysłane Wisłą w kierunku Gdańska z metalem, którego wywóz jest wzbroniony.

Zarządzono pościg. Część transportu, tj. 2 berlinki zatrzymano w Bydgoszczy, 1 berlinka została ukryta. Kierownicy firmy tłumaczyli się, iż wiozą popiół metaliczny, co do którego nie obowiązuje zakaz wywozu.

Na opakowaniu towarów, znajdujących się w zatrzymanych berlinkach, **były podwójne plomby warszawskiego urzędu celnego.** Mimo to jednak **oficer straży granicznej w porozumieniu z bydgoską policją, nakazał zdjęcie plomb** poczem przeprowadził szczegółową rewizję transportu. Wynik rewizji okazał się bardzo bogaty. Na 300.000 kilogramów towaru, **było aż 100.000 kilo metalu półszlachetnego,** którego wywozić **nie wolno.** Poza opiłkami mosiężnemi, znaleziono w popiele metalicznym kilkaset **płyt ołowiu, zmieszanego z antymonem, cyną, opiłki miedziane, aluminium itp.** Berlinki zawrócono do Warszawy, sprawę kierowników firmy przekazano prokuratorowi.

Teraz wiemy, skąd 75% towarów na rynkach polskich jest pochodzenia niemieckiego! Żydzi mimo wojny celnej, jaką Niemcy wydały Polsce, przemycają z obu krajów towary, demoralizują urzędy przez łapówki i podkopują byt uczciwemu kupiectwu. **Bydgoszcz,** jako punkt niedaleko od granicy, stała się ośrodkiem dla najazdu przemytników żydowskich.

Pożar jako środek agitacyjny.

Na pograniczu polsko-sowieckiem komuniści szerzą terror przy pomocy podpalaczy.

W ostatnich czasach na pograniczu polsko-sowieckiem w okolicy Wielkich Chutorów, Kucewicz, Stołpców, w całym szeregu wsi powstawały pożary. Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia, w wyniku których zdołano ująć trzech podpalaczy: Władysława Forańczuka, Jerzego Władowskiego i Jana Monczuka. Oskarżeni przyznali się, iż podpaleń dokonywali na polecenie organizacji komunistycznej, działającej na pograniczu. Stwierdzono również, iż podpalacze ci, pozostawali w ścisłym kontakcie z organizacją terorystyczną pod nazwą „Żelazna ręka". Do tej pory zdołano zaaresztować 14 członków tej organizacji.

„Niema to, jak być więźniem!"

Tak powiedział min. Meysztowicz po zwiedzeniu więzień lwowskich.

Minister Meysztowicz zwiedził w tych dniach lwowskie warsztaty więzienne, i oglądał eksponaty, które zostaną wysłane na ogólną wystawę więzienną w Poznaniu, urządzenia kinematograficzne, radjowe, i projekcje do wyświetlania obrazów naukowych. Minister rozmawiał z więźniami, którzy żadnych zażaleń nie wysuwali. Minister zwrócił się następnie do naczelnika więzienia Majewskiego, z wyrazami uznania za wydatną opiekę nad chorymi i stanem zdrowotnym więzienia, który jest bez zarzutu. Charakterystyczne jest, że minister opuszczając więzienie, zanotował w księdze raportów, iż stwierdził wzorową czystość i porządek, oraz znakomite urządzenia sanitarne, poczem zwrócił się do naczelnika więzienia ze słowami: „Więzienie to jest faktycznem Eldorado".

Uroczystość propagandowa w Wenecji.

Swego czasu pisaliśmy już o rozpowszechnionej we Włoszech modzie noszenia kapeluszy z krajowej słomy, modzie, której hołdują szerokie koła społeczeństwa od najwyższej arystokracji poczęwszy, a kończąc na przedstawicielach i przedstawicielkach ludu.

Dalszym ciągiem tej propagandy, dążącej do uniezależnienia Włoch również i pod względem mody od zagranicy, której głównym agitatorem jest sam „il Duce" Mussolini, było zorganizowanie w Wenecji pięknej uroczystości, która zainteresowała całe Włochy, a ochrzczona została nazwą „Dnia kostjumu".

Uroczystość ta odbyła się na placu św. Marka, gdzie na specjalnie na ten cel urządzonem podwyższeniu przedefilował pochód delegacyj wszystkich prowincyj włoskich w narodowych strojach. Niektóre prowincje nadesłały całe grupy, przypominające dawne zwyczaje i uroczystości.

Prasa włoska z uznaniem podnosi zorganizowanie tego obchodu, który dowiódł, że stare tradycje i obyczaje żyją jeszcze w narodzie włoskim i że wszczęty przez koła faszystowskie ruch propagandowy dla samowystarczalności narodowej znalazł żywy oddźwięk w kraju, że wybitna indywidualność włoska oprze się zalewowi zagranicy, zachowując przez lata swe stroje, barwy i pieśni.

Życzyć by sobie należało, by za przykładem słonecznych Włoch poszedł i naród polski. Nie co do urządzenia pochodu kostjumowego, bo maskaradą karnawałową stać się może taki obchód bez głębszego zrozumienia jego wyższych haseł i celów, ale w stosunku do tych haseł właśnie, które rozbrzmiewają obecnie we Włoszech, a które dałyby się i na gruncie polskim zaszczepić.

Nasze piękne stroje ludowe zanikają zupełnie, przechodzą do roli kostjumów maskaradowych. Nasze wiejskie Kasie i Marysie zamiast wzorzystych spódnic, wełniaków, korali i barwnych wstążek, do których aż się oczy śmieją, wolą tandetę w postaci modnych sukienek i kapeluszy, w których najładniejsza dziewczyna, urodzona do gorsecika i chusteczki wygląda napewno mniej korzystnie, a często nawet karykaturalnie.

Na uroczystości dożynek, urządzonej w letniej siedzibie Pana Prezydenta w Spale, przeważały wśród zebranych rzesz ludu stroje „miastowe". Szkoda, bo czyż nie o wiele piękniej na tle zieleni pól i lasów wyglądałyby barwne stroje ludowe, roztaczające przepych barw na kształt kwiatów polnych? Lud wstydzi się dziś stroju, jakim pysznił się przed laty. A wyższe sfery? I wśród nich tet mało jest zrozumienia dla haseł popierania wszystkiego co swoje. Dużo się pisze i mówi o bojkocie towarów zagranicznych, a jednak niewiele ludzi niestety potrafi te zasady w czyn wprowadzić. Są coprawda ludzie, którzy mają odwagę przyznać się, że w garderobie swej i na swym stole uznają tylko produkty krajowe, ale to są wyjątki, niestety.

Gdyby tych wyjątków było więcej, może zdołałyby pociągnąć za sobą ogół, może wówczas naród polski za przykładem Włochów, nabrałby kultu dla wszystkiego co własne, krajowe, a wówczas przemysł nasz nie potrzebowałby się obawiać konkurencji z zagranicą. **O.**

Pożyteczne postanowienia radnych miejskich.

Doniosłe uchwały ojców m. Zgierza.

Ojcowie miasta Zgierza (województwo łódzkie) powzięli niezłomną decyzję.

— Dość już próżniactwa i lekceważenia sobie rady miejskiej; czas z godnością wywiązywać się z włożonych na nas przez wyborców obowiązków!

I na porządku dziennym posiedzenia rady miejskiej znalazł się punkt, w którym mowa o tem, jak należy się zachowywać podczas obrad, oraz o karach w razie nieprzybycia radnego na posiedzenie.

A więc uchwalono: który z radnych nie przybędzie na posiedzenie rady w pierwszym terminie zapłaci tytułem kary od 1 do 10 zł. o ile zaś nie będzie obecnym na posiedzeniu w drugim terminie, czeka go kara od 2 do 25 złotych.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju sankcja wpłynie dodatnio na liczebność radnych na posiedzeniach. A teraz druga sprawa.

Panowie radni ze Zgierza dyskutowali dotychczas podczas obrad, siedząc sobie wygodnie w fotelach. Dalej — rajcowie przeważnie odczytywali swe przemówienia, co przyczyniało się często do utraty aktualności poruszanej kwestji.

W rezultacie uchwalono, że radni muszą przemawiać stojąc, i z pamięci.

Czyż nie pożyteczne uchwały powzięli ojcowie miasta Zgierza?

Uchwały te przydałyby się i w innych miastach.

„Strzelec" awanturuje się na ulicach Poznania.

W niedzielę, krótko po godzinie 12 w nocy ulica Wielkie Garbary była widownią wybryku strzeleckiego, który wywołał powszechne oburzenie. Od strony placu Bernardyńskiego pojawił się na Garbarach strojny w ordery strzelec, zdaje się ze starszyzny, w zupełnie pijanym stanie. Zaczepiał przechodniów, którzy bezbronni ustępowali „bohaterowi" z drogi, obawiając się awantur. Wśród epitetów, których niesposób powtórzyć ze względu na ich treść, pijak ze sztyletem przy boku, z obnażoną szablą biegał po ulicy, siejąc popłoch wśród ludzi bezbronnych. "Zabawa" ta trwała przez dłuższy czas, aż wreszcie awanturnik oddalił się w stronę Chwaliszewa, niosąc naprzemian szablę obnażoną, to w pochwie pod pachą. Prawdziwość podanych faktów potwierdzić mogą liczni świadkowie. Policji w czasie zajść nie było. Podobne awantury strzelca z stróżem nocnym zdarzyły się na ul. Woźnej. Publiczność była przekonana, że awantury te wyprawia żołnierz. Zajście wywołało ogromne wzburzenie.

„Tydzień Dziecka" a magistrat bydgoski.

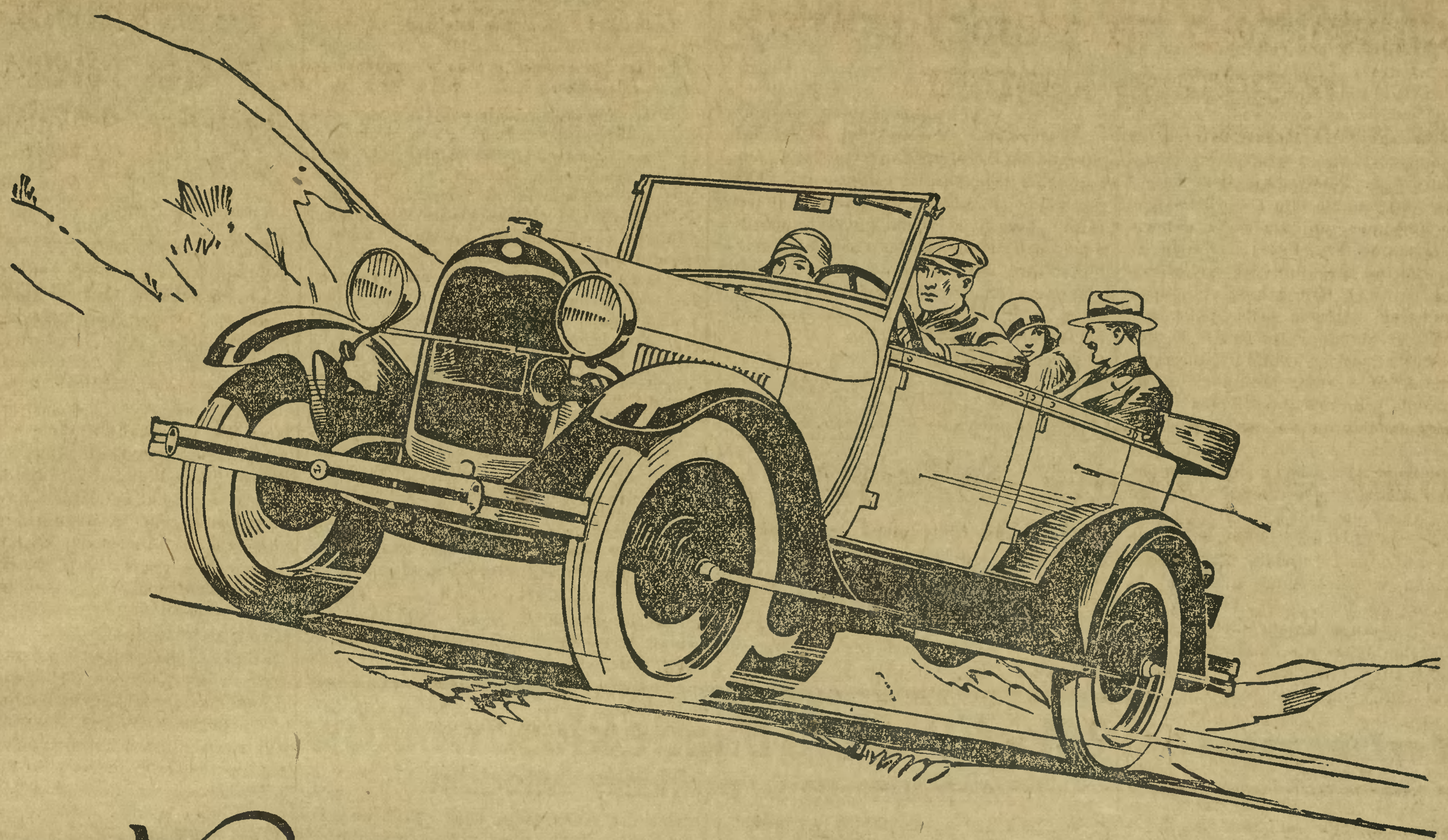
Kiedy powstaną boiska dla dzieci?

Przechadzając się po parkach bydgoskich, tak starannie utrzymywanych przez dyr. Guentzla, nieraz zadajemy sobie pytanie:

Kiedyż to magistrat bydgoski dorobi się drugiego Geuntzla, ale już nie ogrodnika trawników i kwietników, lecz ogrodnika młodych **roślin ludzkich,** naszych dziatek. W takim parku Kochanowskiego czy innych stale chadzają stróże, aby nie zrywano kwiatów i nie niszczono trawników i tak już płotkami zabezpieczonych przed niszczącą stopą przechodniów.

Czy dzieci bydgoskie mają taką przestrzeń wolną i zabezpieczoną płotkami, jak trawniki i kwiaty? Czy magistrat bydgoski opłaca choćby jedną ogrodniczkę dzieci, ochroniarkę, któraby pilnowała zabaw dzieci? Gdzie są huśtawki, słupki z linkami na kole, gdzie wypolerowane deski do ślizgawki na porteczkach? — Widzieliśmy taki ogródek przed kilkunastu laty w Pleszewie, urządzony staraniem ks. prob. Niesiołowskiego. Czemu nie zdarza się, aby samochód wjechał na kwietnik czy trawnik, natomiast są tak liczne wypadki z przejeżdżaniem dzieci. Z tej oto prostej przyczyny, że kwiaty i trawniki zabezpieczone są przez swe zaciszne położenie, dalej drzewami i płotkami i w końcu stróżami przed ruchem kołowym.

Nasze panie w radzie miejskiej mają sposobność rozwinąć swą wymowę, aby dzieci w Bydgoszczy otrzymały ze strony magistratu choć cząstki tej opieki, jaką otacza się trawnik i kwiaty. O cieplarniach na zimę na razie nie mówimy. Ale schroniska, choćby namioty przed nagłym deszczem przydałyby się i teraz. (b.)



Nowy Ford wynagrodzi Wam zawód, jaki sprawiło lato

Dnie stają się krótsze, coraz prędzej mrok zapada. Niezadługo lasy w całym kraju przystroją się w purpurowe szaty pod przejrzystem niebiem wczesnej jesieni. W sadach drzewa uginają się pod ciężarem dojrzewającego owocu. Wśród bagien i łąk słychać strzały: skończyły się wywczasy lisów i kaczek.

Któż nie pragnie korzystać z przepychu jesieni, lato niestety oszukało nas, i we własnym aucie rozkoszować się czystem, orzeźwiającem powietrzem pierwszych jesiennych dni? Jaki zaś inny wóz, jak nie nowy Ford najbardziej nadaje się do takich wycieczek?

W obszernym nowym Fordzie nawet po całodziennej podróży nie odczuwa się najmniejszego znużenia. Siedzenie kierowcy może być dowolnie ustawione, stosownie do potrzeby, wszystkie zaś szczegóły wozu przyczyniają się do wygodnej jazdy pasażerów. Szerokie, bogato obite siedzenia dają jadącym uczucie komfortu, zaś system zawieszenia resorów, najlepszy jaki istnieje, neutralizuje wszelkie wstrząsy. Również i hydrauliczne amortyzatory, które dotąd spotykane były jedynie w najwyższej klasy wozach, przyczyniają się do cichego, równego biegu wozu. Nowy Ford trzyma się dobrze drogi nawet przy dużej szybkości, bierze z łatwością ostre wiraże, nie dając kierowcy niemiłego wrażenia, że tylko dwa koła trzymają się drogi.

Trzeba samemu wypróbować nowy Ford, aby przekonać się o jego niebywałych zaletach. Znajdziecie w nim wszystko to, czego można wymagać od nowoczesnego wozu. Jego lekka waga, łatwość manewrowania, silnik cichy o wielkiej mocy, 40 H. P., pozwalają na branie tym wozem najbardziej stromych wyniosłości, na gładkiej zaś nawierzchni bez trudu osiąga się szybkość 90–100 km. na godzinę. Akceleracja — jak w wozach sportowych: z 8 na 40 km. wciągu 8½ sekundy. Wóz ten zaopatrzony jest w niezawodny, sprawny i łagodny w działaniu system hamulców na cztery koła. Charakteryzują go niskie koszta napędu i utrzymania, co zawsze cechowało wyroby Forda.

Nierozpryskujące się szło szyby przedniej, składające się z trzech warstw razem klejonych jest ważnym czynnikiem bezpieczeństwa. Trwałość i moc wozu spotęgowana jest w dużym stopniu zastosowaniem elektrycznego spawania, zamiast śrub i nitów, jak poprzednio, dzięki czemu poszczególne części tworzą silną, zwartą całość.

Długie, niskie linje wozu oraz gustowne kombinacje kolorów przycszyniają się do jego pięknego zewnętrznego wyglądu. Wiele innych zalet i szczegółów wyposażenia, które dotychczas znaleść można było tylko w luksusowych wozach, przesuwa nowy Ford do wysokiej klasy samochodów.

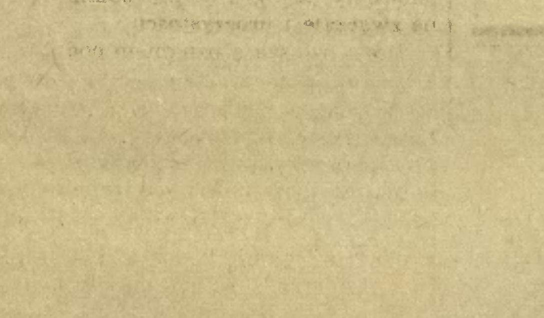
Już na pierwszy rzut oka zauważyć można, że nowy Ford jest wozem wysokiej jakości, aby jednak w pełni zapoznać się z jego zaletami, należy go samemu zbadać i pozwolić najbliższemu autoryzowanemu przedstawicielowi Forda zademonstrować próbną jazdę.

Ford

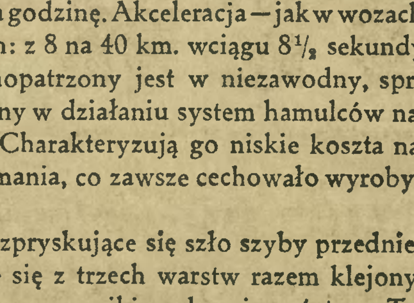
CENY:

Roadster	Zł. 8450
Phaeton	„ 8660
Coupé Handlowe	„ 10.580
Tudor Sedan	„ 10.760
Sports Coupé	„ 11.205
Zderzaki	„ 295
Ukryte (siedzenie Roadsteru i Coupé)	„ 410

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem. Bez podatku obrotowego.



FORD



FORD MOTOR COMPANY A/S

25611

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

BORZYSZKOWO, pow. wyrzyski. (Co na to nasze władze?) Przejeżdżając przez Borzyszkowo, p. Runowo Kr., zauważyłem na tamtejszej szkole aż dwa godła sołeckie, które mi oznajmiły, że właśnie tu urzęduje sołtys, jako reprezentant miejscowego urzędu państwowego. Ponieważ miałem interes do sołtysa, udałem się tam i dowiedziałem, że biuro urzędowe znajduje się w **chlewie** na podwórzu szkolnem! Przekonałem się, że sołtys faktycznie zasiaduje w tej złowieszczej ubikacji, aby tam załatwiać sprawy urzędowe pod znakiem orła polskiego! Gdym wyraził zdumienie, że jest to bezwarunkowo bardzo nieprzyzwoite umieszczenie biura sołeckiego, wręcz profanacja godła państwowego, oznajmił mi sołtys z ubolewaniem, że niestety nie posiada od pewnego czasu własności domowej i administracja Banku Rolnego z Poznania z siedzibą w Gurowatkach, która objęła tutejsze dobra po Niemcu Bethmanie Hollweg, mimo kilkakrotnego przedstawienia sprawy za hojne wynagrodzenie, nie chce odstąpić odpowiedniej ubikacji na lokatę biura sołeckiego — a innego miejsca niema! Prośba do Starostwa w Wyrzysku o zmianę takiego fatalnego położenia także nie odniosła spodziewanego skutku! Czy tak dalej ma pozostać? Co nasze władze na to?

WRZEŚNIA. (Niefortunny występ hodurowców.) Podczas ostatnich dwóch niedziel próbowali mąciciele spokoju religijnego — hodurowcy — przygotować grunt do założenia swego kościoła. Na drugiem zebraniu, gdy miarka cierpliwości obywatelstwa miejscowego się przebrała, przyszło do wyrzucenia tych mędrców i badaczów Pisma św. ze sali. Jedynie interwencji policji mają hodurowcy do zawdzięczenia, że ich porządnie nie pobito. „Kurjer Powszechny" z Leszna uważa za stosowne bronić hodurowców i rzuca się w swych brudnych artykułach na obywateli wrzesińskich.

GOSTYŃ. (Wielki pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w majętności Pępowo, pow. Gostyń, na szkodę p. Oertrena. Spaliła się stodoła z tegorocznemi plonami, przyczem szkody wynoszą 53 tys. złotych w złocie. Pożar spowodował 9-letni chłopiec przez nieostrożne obchodzenie się z zapałkami.

PLESZEW. (Postrzelony przy kradzieży śliwek.) W Jedlcach w pow. pleszewskim, odbywały się w ub. sobotę dożynki. Późnym wieczorem jeden z uczestników dożynków, robotnik, Michał Dziuba, udał się do ogrodu owocowego na śliwki, przyczem został postrzelony.

Ostrów.

Osobiste. Kierownictwo tutejszego starostwa po p. dr. Srokowskim, objął z dniem 11. bm. podpułkownik rezerwy, radca wojewódzki p. Eckert z Gniezna.

Wiec. W ub. niedzielę odbył się wiec Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Po zagajeniu wiecu przez p. Nowaka, przewodniczącego koła, delegat z Poznania p. Stachecki, wygłosił wobec 240 uczestników obszerny i rzeczowy referat, w którym poruszył nieomal wszystkie sprawy, związane z zaopatrzeniem inwalidów, wdów i sierot, którego to zaopatrzenia, tak jak to ustawa przewiduje, do dziś dnia nie otrzymują. Również wspomniał referent, że tylko jedność i silna organizacja Związku zdołają wywalczyć inwalidom lepszy byt. Referenta poparli w tej sprawie liczni inni mówcy, poczem uchwalono rezolucję, w której inwalidzi domagają się, wykonania uchwały z dnia 18. III. 1921 r. w całem jej brzmieniu.

Pożar. W piątek w południe wybuchł pożar w pobliskiej wsi Zacharzew, pow. odolanowski, przyczem spłonęła doszczętnie stajnia i chlew gospodarza Dolaty. W akcji ratowniczej czynny udział brała straż pożarna z Ostrowa. Pożar powstał wskutek nieostrożności parobka, który rzucił niedopałek papierosa w siano.

Ofiara zawodu. W jednej z tut. fabryk robotnik Władysław Piec, odniósł przy pracy ciężkie okaleczenie dłoni u lewej ręki.

Pomnik na mogiłach poległych.

Do Inowrocławia przybywa Komisja Ligi Narodów.

Korespondent nasz donosi z Inowrocławia: We wtorek odbyło się o godz. 20-tej zebranie Stowarzyszenia Opieki nad Grobami poległych Bohaterów. Obradom przewodniczył architekt powiatowy p. Wróblewski.

Po protokóle p. Juengst, zareferował sprawę dotychczasowych wydatków na upiększenie grobów poległych. Potem wyłoniono komisję, mającą orzec, gdzie i jaki pomnik postawić na grobach poległych w wojnie światowej.

Według przewidywań Zarządu projekt nowego pomnika powinien być zrealizowany do następnego roku, ponieważ w tym roku zjeżdża Komisja Ligi Narodów i Główny Zarząd Stowarzyszenia opieki nad grobami poległych bohaterów do Inowrocławia, celem rozpatrzenia tej sprawy.

Łabiszyn.

Walka z alkoholem. Z inicjatywy p. Juljana Zielińskiego odbyło się dnia 12. bm. zebranie organizacyjne w sali druha Kierczyńskiego. Zebranie zagaił, przy licznym udziale gości, p. Zieliński. Mówca w swem treściwem przemówieniu wykazał jasno rozpaczliwe skutki alkoholu. Licznemi oklaskami wynagrodzono prelegenta. W wolnych głosach przemawiał p. Z. Fojuczyk jako delegat z Bydgoszczy, zachęcając gorąco do gremjalnego łączenia się w związkach abstynentów. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli pp.: Florjan Geppert - prezes, B. Śmierzalski - sekretarz, J. Zieliński - wiceprezes, H. Drwęski - skarbnik, St. Kierczyński - bibljotekarz. Na członków zapisało się 18. Wkońcu zabrał głos p. Żmudziński, który stworzeniu na gruncie tutejszym podobnej organizacji był przeciwny. Wywody jego wywołały zrozumiałe oburzenie.

Strzelanie Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbyło się tradycyjne strzelanie o godność króla żniwnego. Wynik był nast. królem p. Kierczyński (po raz drugi 85), I. rycerz p. Paulin Tobolski (80), II. rycerz Krysztofiak (74). Po proklamacji króla i rycerzy przez prezesa p. burmistrza Feigla, odprowadzono przy dźwiękach doborowej orkiestry 16 p. uł. z Bydgoszczy króla do domu. Król żniwny oczywiście po królewsku przyjął bractwo, gości i sympatyków w gościnnym swym domu. Bal królewski odbył się w sali p. Kowalewskiego w harmonijnym nastroju.

Wypadek przy pracy. Wypadek, który nieomal spowodował utratę zwroku zdarzył się w hotelu p. R. Kowalewskiego. Otóż przy wejściu do sklepu potknął się p. K. tak nieszczęśliwie, że wpadł do niego, uderzając głową w skrzynię. Uderzenie skończyłoby się tragicznie, gdyby nie obecność w hotelu pewnego doktora, okulisty z Gniezna, który natychmiast poważnie skaleczone lewe oko opatrzył.

Zatruła męża? W ubiegłych dniach zmarł tu nagle robotnik Sadłowski. Zachodzi podejrzenie otrucia przez własną żonę. Śledztwo w toku. Sekcja zwłok okaże czy rzeczywiście zachodzi otrucie.

Gniezno.

Powrót garnizonu miejscowego z ćwiczeń z Biedruska nastąpił w ub. piątek przed poł. o godz. 11. Powracających wojaków witała bardzo serdecznie licznie przybyła na powitanie publiczność. Przemarsz wojska ukoronowała defilada, którą odebrali p. pułk. Kluczyński, p. pułk. Kawiński i p. pułk. Więckowski.

Teatr Miejski z Bydgoszczy przybywa w czwartek, dnia 20. bm. do Gniezna i wystawia głośną operetkę Lehara pt. „Cygańska miłość". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wieczorem; bilety wcześniej nabyć można w księgarni J. B. Lange.

Zjazd włościanek, pow. gnieźnieńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. w salce św. Wawrzyńca. Zjazd rozpocznie się mszą św. o godz. 9,30 w kościele św. Wawrzyńca, poczem o godz. 11,30 nastąpi wspólne śniadanie i zebranie.

Tydzień Dziecka rozpoczął się u nas w niedzielę, nabożeństwem dla dzieci w kościele N. P. Marji. Wieczorem o godz. 6 odbyła się w auli gimnazjum akademja, na program, której złożyły się popisy Koła śpiewaczego, deklamacja ucznia szkoły przygotow., solo skrzypce (p. Juraszek) i wykład p. dr. Frycza z Poznania

Zlikwidowano bandę kłusowników
grasujących w powiecie świeckim.

W związku z przeprowadzonemi dochodzeniami w sprawie zabójstwa ś. p. Detmeringa z Jastrzębia, pow. świeckiego, funkcjonarjusze K. P. P. P. w Świeciu wykryli zorganizowaną bandę kłusowników, operujących już od dość dawna w powiecie świeckim.

Banda ta, zaopatrzona w karabiny i różnego rodzaju broń palną dopuszczała się różnych przestępstw na terenie całego powiatu świeckiego. Pomiędzy zatrzymanymi znajduje się jeden osobnik, który mniej więcej 6 tygodni przed zabójstwem ś. p. Detmeringa został przez tego ostatniego przytrzymany na kłusownictwie. Z zemsty za to, przytrzymany podpalił ś. p. Detmeringowi stóg słomy na szlaku 256 mórg dojrzewającego żyta. Gdyby nie natychmiastowa pomoc ze strony zakwaterowanego wojska w majątku Jastrzębiu, cały szlak dojrzewającego żyta spłonąłby doszczętnie (stóg był zabezpieczony na 2.000 franków w złocie). Nie zadowoliło to jednak zuchwałego opryszka, który, korzystając z pozostawienia bez nadzoru lokomobili, poodkręcał wszystkie kurki mosiężne i manometr, a następnie wrzucił przyrządy te do bagna.

Ci sami funkcjonarjusze p. p. w toku dalszych dochodzeń wpadli na trop sprawców, którzy w nocy dnia 31. 5. na 1. 6. rb. dokonali zuchwałego napadu z bronią w ręku na dwór dzierżawcy majątku Lnianka p. Janikowskiego, strzelając z dubeltówki przez okno do sypialni. Wszystkich sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych, likwidując tem samem bandę kłusowniczą.

Z Inowrocławia.

Święto „Goplanji". Ub. niedzieli odbyło się święto tut. klubu sportowego „Goplanja". Po nabożeństwie rannem odbyły się po południ. zawody. W biegu daleko dystansowym na 6.000 mtr. pierwszą nagrodę zdobył tut. znany sportowiec wojskowy kapral 59 p. p. Nowakowski, otrzymując wędrowny puhar „Goplanji" drugą nagrodę Adam Nogaj, trzecią Bronisław Szwarc, obaj z Warty Poznań. W biegach na 400 metrów pierwszą nagrodę otrzymał Tad. Leszczyński z Pakości, drugą Grot i trzecią Kośmicki obaj z tut. „Goplanji". W biegu kolarskim pierwszą nagrodę zdobył Roman Przedwojski, drugą Kaniewski i trzecią Wesołowski. Wieczorem nastąpiło uroczyste rozdanie nagród i przemówienia okolicznościowe, przyczem wręczono dyplomy członkom honorowym: Ant. Kozłowskiemu i Józ. Zielińskiemu. Takież dyplomy przyznano nieobecnym: Józefowi Kropskiemu, dyr. Stanisławowi Wodzie oraz budown. Franc. Dźwikowskiemu.

Zabawki do Anglji. W niedzielę, 16. bm. można było oglądać piękne zabawki jakie wykonały dzieci tut. szkół powszechnych i wydziałowej żeńskiej, przeznaczone do Anglji na tamtejszą wystawę robót Slöjdowych. Szczególniej udatne były kartony, w ilości ok. 50 sztuk oraz lalki w strojach krakowskich, jakie wykonały uczenice szkoły wydziałowej. Zabawki te mają pozostać w Anglji, wzamian zaś z wystawy tej dzieci nasze otrzymają wyroby dzieci angielskich.

Mapa powiatu. Inspektorowie szkolni tut. pp. Nowakowski i Szumowski wykonali wspólnemi siłami bardzo dokładną mapę powiatu inowrocławskiego w podziale 1:30.000. Mapę tę odbiły starannie zakłady graficzne K. Rozynka w Poznaniu, skład główny znajduje się w tut. księgarni Stefana Knasta. Szkoda tylko, że nieprzystępna cena 80 zł utrudnia nabycie jej tak dziś niezamożnej inteligencji, a nawet niektórym instytucjom.

Walne zebranie „Bursy". Tow. „Bursa Ziemi Kujawskiej", utrzymujące przy ul. Dworcowej internat dla niezamożnej młodzieży szkolnej, zwołuje na poniedziałek 24 września na godzinę 5 po poł. w gimnazjum walne zebranie członków w celu dokonania wyborów nowego zarządu. W razie niedostatecznej liczby zebranych, w myśl statutu, pół godziny później nastąpi walne zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Zgłoszenia do szkoły rolniczej Do tut. praktycznej zimowej szkoły rolniczej przyjmuje się zgłoszenia obecnie. Potrzebne dokumenty, a mian.: metryka świadectwa szkolne i moralności. Zezwolenia opiekunów należy przedłożyć łącznie z połową opłatą całkowitej, która wynosi ogółem 50 zł. Adres szkoły: ul. Św. Mikołaja 8.

Strzelanie premjowe. W Sokolni naszej rozpoczęło się strzelanie premjowe z wiatrówek dla panów i z łuku dla pań, które potrwa cały miesiąc. Strzelać można codziennie od godz. 18 do 21 a w święta od godz. 14 do 22.

Rekolekcje. W państw. gimnazjum męskiem im. Jana Kasprowicza we wtorek, 18. bm. po lekcjach, rozpoczęły się rekolekcje, które mają trwać dni parę, a zakończone będą spowiedzią uczniów w czwartek po południu, w piątek zaś nastąpi komunja św. Lekcje podjęte zostaną w sobotę, 22. bm. rano.

Ucieczka więźniów. W dniu 17. bm. przed wieczorem prowadzono z robót grupę więźniów drogą z pobliskiego Rąbinka do więzienia. Już po wejściu z miasta około ul. Pakoskiej nagle oderwało się od grupy dwóch więźniów, którzy rzucili się do ucieczki w stronę ul. Solankowej. Daremnie straż prowadząca dała kilka strzałów; widocznie chybiły. Uciekający zdołali ukryć się w pobliżu Parku Solankowego. Sprawdzono, że zbiegami są niebezpieczni włamywacze: Chmielewski i Łuczka, obaj z naszego miasta. Dotąd, pomimo usilnych starań, złoczyńców jeszcze nie schwytano.

Rewja mód. Prawdziwą sensacją dla Inowrocławia i okolicy będzie wielki pokaz mód jesiennych i futer najpoważniejszego magazynu w tej dziedzinie firmy B. Cyrus z Bydgoszczy. Rewja mód odbędzie się w niedzielę, dnia 23 września o godz. 4 po poł. w „Hotelu Basta". Wielka kolekcja modeli zagranicznych i własnych.

Repertuar kin. Kinoteatr „Apollo" wyświetla komedję z życia bogaczy amerykańskich pt. „Gdy mężczyzna szaleje". Kino „Pałac" daje ładny film pt. „Uśmiech słońca". Kino „Salon", jak zwykle, sensacyjny film „Demon cyrku". Kino „Stylowy" wyświetla dramat erotyczny z udziałem pięknej Lili Damity p. t. „Ubóstwiana" oraz wesoły nadprogram.

Radzyn.

Posiedzenie Rady Miejskiej. — Urlop burmistrza Brak nauczycieli. — Nagły zgon.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w czwartek, dnia 13. bm. o godzinie 6 po południu. Przewodniczył prezes p. Chrostkowski, protokół prowadził sekretarz p. Ratajczak. Pomiędzy innemi rozpatrywano sprawy uchwalenia dla miasta Radzyna dodatków komunalnych do podatków państwowych, oraz samoistnych podatków komunalnych w roku gospodarczym 1929-30, oraz wniosek kilku obywateli środka ulicy Dąbrowskich o postawienie jeszcze jednej lampy ulicznej w tejże ulicy. Sprawę przystąpienia miasta do Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, Rada Miejska odroczyła do następnego zebrania. Przyjęto do wiadomości o przedłużeniu przez pana Wojewodę Pomorskiego, spłacenia pożyczki inwestycyjnej, udzielonej miastu w roku 1926 na zatrudnienie bezrobotnych.

Z dniem 5 września rozpoczął się 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy p. burmistrza Kirsteina. Zastępstwo objął wiceburmistrz p. rektor Klimek.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przesiedliło Kuratorjum Okręgu Szkolnego dwie siły nauczycielskie z tut. szkoły powszechnej. Pozostałe siły na 7-mioklasową szkołę nie wystarczają i pożądanem by było, ażeby skład tut. nauczycieli skompletować.

Emeryt pocztowy, stary obywatel m. Radzyna śp. Olszewski, wyszedł przed kilku dniami z domu na wybudowanie, gdzie padł i nagle zmarł na udar sercowy. Przywieziony lekarz p. dr. Zieliński z Radzyna, stwierdził zgon.

Chojnice.

Zgon. Ks. Wagner, który przez dłuższy czas pełnił obowiązki duszpasterza przy klasztorze św. Boromeusza w Chojnicach, zmarł w klinice w Grudziądzu na ślepą kiszkę. Cześć jego pamięci.

Święto Przysposobienia Wojskowego. W niedzielę, dnia 16. bm. odbyły się w lasku miejskim zawody Tow. P. W. Zawody wypadły zadawalająco i świadczą o tężyźnie naszych sportsmenów. Podczas zawodów przygrywała orkiestra Zakładu Poprawczego. Należy ubolewać na mały udział obywatelstwa miejscowego.

Strajk przy budowie kolei Gdynia — Bydgoszcz trwa dalej, sytuacja jest naprężona. Wszelkie próby zażegnania strajku robotników, zajętych przy budowie linji kolejowej, Łęg, Bąk, Rosochatka itd. spełzły na niczem. Strajkuje przeszło tysiąc robotników. Robotnicy nie odstępują od swoich żądań i w żaden sposób nie chcą dopuścić nowozwerbowanych robotników do pracy. Wśród strajkujących panuje podniecenie. Zachodzi pytanie, czy poza żądaniami ekonomicznemi, strajk nie ma tła politycznego?

NIWY, pow. chojnicki. Strzelanie i zabawa Powstańców i Wojaków. W pobliżu Chojnic o 14 klm. leży wioska Niwy, w której znajduje się dobrze zorganizowane Tow. Powstańców i Wojaków, liczące około 50 członków. Prezesem towarzystwa jest kierownik urzędu celnego p. Petalas. Celem zdobycia funduszu na zakup sztandaru Towarzystwo urządziło w niedzielę, 16. bm. zabawę połączoną ze strzelaniem i różnemi niespodziankami, wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Daleckiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego, Teopisty, Zuzanny.
Jutro: Matusza apostoła i ewang.
Wschód słońca: godz. 5,41.
Zachód słońca: godz. 18,3.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa.
3) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś odbędzie się jedyny koncert sławnego pianisty **Stanisława Niedzielskiego.** Legitymacje zniżkowe, kredytowe, oraz bony są ważne. Niezwykle bogaty program obejmuje utwory największych kompozytorów świata.

Jutro w piątek **„Bohaterowie"** Straussa bawić będą satyrą, komicznemi sytuacjami i piękną muzyką.

W sobotę odbędzie się **uroczyste otwarcie sezonu 1928/29** wystawieniem arcydzieła Al. hr. Fredry **„Dożywocie".** W głównych postaciach wystąpią pp.: rolę Birbanckiego wykona utalentowany artysta sceny lwowskiej p. St. Mikułowicz, Łatki zaś p. Łapiński. Pozatem udział biorą pp.: Niwińska, Borski, Kaden, Korecki, Karpiński, Lochman, Przybysz, Suchcicki i inni. Reżyserja dyr. Stomy, nowa oprawa stylowa Fr. Krassowskiego. Przed przedstawieniem okolicznościowe przemówienie wygłosi znakomity estęta, krytyk teatralny i znawca teatru Dr. Jerzy Koller z Poznania.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych **„Bohaterowie"** wieczorem zaś **„Dożywocie".**

— Koleje państwowe a tydzień dziecka. W nr. 217 „Dz. Bydg." z 20 bm. w notatce pod powyższym tytułem wydrukowano mylnie: przydałoby się częściej użyć wagony; powinno być: **myć wagony.**

Po czynach ich poznacie... Tak mówi pismo święte. I dzięki temu opinja publiczna miała sposobność poznać bliżej posła A. Szczypiorskiego, coby niechaj jemu i opinji publicznej raczej zostało oszczędzonem.

Ów poseł Szczypiorski zamieścił mianowicie w „Robotniku" takie oświadczenie:

„Szanowny Towarzyszu redaktorze! Donoszę Ci, że dziś w budynku sądowym wypoliczkowałem redaktora dra Hellina, co proszę podać do publicznej wiadomości. A. Szczypiorski."

Tło sprawy jest tego rodzaju, że dr. Hellin zarzucił posłowi Szczypiorskiemu różne brudne sprawki. P. Szczypiorski zaskarżył go do sądu. Miała się odbyć rozprawa. Tymczasem na parę minut przed jej rozpoczęciem poseł Szczypiorski sam wyrządził sobie „satysfakcję", znieważając dr. Hellina.

Rozumiemy i usprawiedliwiamy, że w pasji można popełnić jakieś szelmostwo. Bo szelmostwem nazwać trzeba tego załatwienie porachunków honorowych. Ale popełniwszy łajdactwo jeszcze ogłaszać je w dzienniku i chwalić się niem jako czynem bohaterskim — to świadczy desperacko o ztyce nietylko posła Szczypiorskiego, ale i o całej P. P. S., która podobnie niepoczytalne i niechlujne oświadczenia z triumfem w swym organie zamieszcza.

O ileż wyżej od posła Szczypiorskiego stoi redaktor Hellin, który jako publicysta ma odwagę napiętnować brudne sprawki socjalistycznego trybuna ludu, i ma odwagę stanąć w sądzie, aby tam prawdy słów swoich bronić. A jak wygląda przy nim ten poseł Szczypiorski, który w sądzie, zamiast żądać od swego przeciwnika dowodu prawdy na jego zarzuty, odpiera je brutalnie pięścią i obelgami.

Opinja publiczna, dotychczas nie orjentująca się może w zatargu tych panów, po podobnem zajściu musiała stanąć niepodzielnie po stronie dra Hellina.

Poseł Szczypiorski jest profesorem gimnazjalnym w Warszawie. Ładny pedagog i ładny przykład daje swoim uczniom, którzy, zapatrując się na swego wychowawcę — „mordobicie" i chełpienie się mordobiciem gotowi uważać za wykwit honorowości.

Przeciw pedagogji takiego „profesora" powinna zaprotestować powołana ku temu władza, rodzice uczniów i opinja publiczna.

— Ślub. Dnia 18 bm. odbył się w kościele Klarysek ślub panny Stefanji Jankowskiej, córki dyrektora fabryki „Unja", z p. Wierzchowieckim, właścicielem majątku ziemskiego pod Poznaniem. Związek pobłogosławił ks. dziekan Pałkowski. Towarzystwa robotnicze katolickie, jak: Chrześcijańskie Zjednoczenie Okręgowe i Towarzystwo parafji św. Trójcy, których to towarzystw p. Jankowski jest członkiem honorowym, wystąpiły z sztandarami. Również robotnicy fabryki „Unja" wystąpili z sztandarem fabrycznym. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

— Pokaz walki gazowej na Stadjonie Miejskim odbędzie się w niedzielę, 23 września br. punktualnie o godz. 15-tej. W pokazie obok oddziałów wojskowych i samolotów wezmą udział zorganizowane drużyny kolejarzy oraz Czerwonego Krzyża. Wstęp na boisko dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr., dla młodzieży szkolnej w grupach pod kierownictwem pp. nauczycieli o ile stawi się na Stadjonie o godz. 14.30, wstęp bezpłatny. Dochód z pokazu jest przeznaczony na wyposażenie Miejskiej Straży Pożarnej w sprzęt przeciwgazowy.

— Znaleziono rękawiczkę damską. Rękawiczkę damską znaleziono w przedsionku gmachu Głównej Poczty. Do odebrania w redakcji.

— Zapisy na francuskie kursy dla młodzieży szkolnej, oraz dla dzieci od lat 10—14, prowadzone według programu szkół średnich przez rutynowane siły nauczycielskie — przyjmuje sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych w Gimnazjum Kopernika, codziennie od 6—8. Opłata 5 zł miesięcznie, 12 zł kwartalnie. Nauka rozpoczęła się w poniedziałek 17 bm. — Pożądane prędkie zgłoszenia.

— Wieczór towarzyski. K. S. „Sparta" urządza w sobotę dnia 22 bm. w sali „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego, wieczór towarzyski oraz pożegnanie odchodzących druhów do szeregów wojskowych, połączony z tańcami i różnemi niespodziankami. Początek tej imprezy o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, dla sportowców towarzystw za wylegitymowaniem się przy kasie.

— Byk uciekł z rzeźni. Wczoraj rano uciekł jakimś dziwnym sposobem byk z rzeźni miejskiej. Byk przybiegł najpierw do Placu Teatralnego, a rozejrzawszy się wokoło, pobiegł, jak szalony w ulicę Jagiellońską ku śluzom, a policjanci i chmara ciekawych za nim. Gonitwa trwała dosyć długo, aż dopiero na ulicy Grunwaldzkiej zdołano go przytrzymać i odprowadzić z powrotem do rzeźni. Szczęściem, że obeszło się bez wypadku; byk wystraszony biegł przed siebie, nie czyniąc nikomu krzywdy.

— „Bohater", który pobił panienkę, o którym wczoraj pisaliśmy, wcale nie zawinił. Oto wyjaśnienie: Jan Kalitowski jest porządkowym w lokalu Kocerki i jako taki przy urządzeniu został napadnięty przez uczestników zabawy. Pan Kalitowski działał w obronie własnej osoby i tylko dziwny wypadek spowodował okaleczenie panny M., która się zupełnie przypadkowo tam nawinęła. Będąc sam poważnie potłuczonym, p. K. ze swej strony wniósł skargę do prokuratora o ukaranie napastników. Zaznacza się, że p. Jan Kalitowski po zbadaniu stanu rzeczy pozostał na wolnej stopie.

List do redakcji.

Od p. posła Faustyniaka, prezesa klubu radzieckiego N. P. R., otrzymaliśmy następujące pismo:

Bydgoszcz, dnia 19 września 1928.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Dzienniku Bydgoskim" nr. 215 z dnia 18 września br. ukazało się oświadczenie p. Stanisława Sokołowskiego, pod nagłówkiem „Echa afery Żernicki-Kronenberg", w którem to oświadczeniu znajduje się następujące zdanie:

„Zwrot kosztów podróży otrzymywali i inni członkowie delegacji, których nazwisk w „relacji" niema. Prawdopodobnie pozycje ich, jak członków Magistratu i Rady Miejskiej utopiono w ogólnym „kotle" rozchodów pod firmą wicepr. Chmielarskiego lub radcy Podoskiego."

W wyżej podanem oświadczeniu stwierdza p. Sokołowski, że „inni" członkowie Magistratu i Rady Miejskiej brali na propagandę, ale utopiono to w jednym kotle.

Jako prezes klubu ugrupowania N. P. R., radny miasta i członek Komisji Propagandowej miasta stwierdzam, że przy zdawaniu „relacji" przez p. radnego Fiedlera na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 13 bm. nazwisk z ugrupowania N. P. R. p. Fiedler wymienić nie mógł, gdy do czynnego udziału w propagandzie nie był nikt z nich powołany, a więc kosztów podróży względnie honorarji nie likwidował.

W przyszłości proszę p. Sokołowskiego, żeby zamiast „inni" podał dokładnie, o kogo chodzi, by nie rzucać podejrzeń na radnych, którzy nie mieli z tą sprawą nic wspólnego.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy poważania

poseł Faustyniak, prezes klubu N. P. R.

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy** w Szkole Wydziałowej męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę, 22 bm. począwszy z następującym programem: 1) Rabusie morza(w 2 częściach); 2) Podróż naokoło świata w 18 dniach. W głównej roli gra słynny Wiliam Desmond; 3) Komedyjka. Program zwiedzeń: **Sobota:** o godz. 2,30 — szkoły powszechne, wstęp 15 gr.; o godz. 4 — młodzież żeńska, wst. 20 gr; o godz 5,45 — wydz. męska, wst. 20 gr. **Niedziela:** o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 4 — wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 5,45 — wyższe klas gimnazjalne, wst. 30 gr. — Uprasza się, żeby ściśle stosować się do powyższego porządku zwiedzeń.

— **Olbrzymia kiełbasa na kiermaszu Bractwa Strzeleckiego.** P. Leon Romański, mistrz rzeźnicki (Zbożowy Rynek) zaofiarował na kiermasz jesienny Kurkowego Bractwa Srzeleckiego olbrzymią kiełbasę z tą wyraźną wskazówką, aby otrzymał ją chłopiec, który przy sięganiu kiełbasek wykaże największą zręczność. Rozmiary zaofiarowanej kiełbasy pozwoliłyby zaspokoić apetyt największego zapaśnika z międzynarodowego turnieju, odbywającego się u Kocerki. Walczyć o tę smaczną nagrodę mogą tylko dzieci, które na kiermasz jesienny Bractwa Strzeleckiego (w niedzielę 23 bm.) przyjdą w towarzystwie rodziców.

— **Sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.** W poniedziałek, dnia 24 i czwartek, dnia 27 września br. każdorazowo o godzinie 10-tej na Placu Piastowskim odbędzie się sprzedaż licytacyjna po 43. wybrakowanych koni wojskowych.

— **Kradzież rowerów.** Dnia 15 bm. o g. 10-tej skradziono w korytarzu gmachu starostwa przy ul. Słowackiego, dwa męskie nowe rowery. Jeden marki „Wiktorja“ nr. 788811, z nr. rejestracyjnym 439, wartości 280 zł na szkodę Kazimierza Musiałowskiego z Osielska; drugi marki „Weltrad“ nr. 13472 bez nr. rejestracyjnego, wartości 290 zł, na szkodę Feliksa Boneszki, zamieszkałego w Mirosławicach, pow. Bydgoszcz.

Dnia 14 bm. o g. 23, skradziono na szkodę Leona Wesołowskiego, zamieszkałego przy ul. Smętnej 1, rower męski marki „Weltadler“ nr. 2693, zaś nr. rejestracyjny Bydgoszcz 5466, który to rower pozostawił poszkodowany przed domem ulicy Sienkiewicza 5.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczoraj w pierwszej parze walczyli Rogenbaum - Faktor, systemem wolno-amerykańskim; po 7 minutach zwyciężył Rogenbaum. W walce rusko-szwajcarskiej Petersen-Liełkajs uległ Liełkajs po 8 minutach walki. Francuska walka rewanżowa Morton-Michelson przyniosła ponowne zwycięstwo Mortonowi po upływie 23 minut. Już w 4-tej minucie uległ amator Kempa silnemu Tumie. Bardzo gorącą była walka Kroton - Badurski. Kroton brutalnem swem postępowaniem wywołał ogólne oburzenie publiczności, która szalała z radości, gdy w 21-ej minucie zwyciężył Badurski. Wuwer szybko załatwił się z Sarakhim, którego przydusił swym ciężarem już po 40 sekundach walki.

Dziś cały szereg decydujących walk. Na czoło wybija się walka decydująca **Badurski - Petersen**, Morton - Kroton, Wuwer - Rogenbaum i Michelson - Sam Sandi (1 godz. 10 min.), pozatem Sarakhi - Liełkajs, walka wolno-amerykańska i Tuma - Faktor, walka rusko-szwajcarska. Ogółem walczy 6 par.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni **„Księżna Trulali“**. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI. Prześliczne arcydzieło filmowe dziś po raz pierwszy ukaże się na ekranie, jest nim wstrząsający dramat z życia powojennych bogaczy p. t. **„Ofiara kabaretu“** („Winien“), w którem występują światowej sławy artyści filmowi: czarująca Suzy Vernon, Willi Fritsch i Bernard Goetzke. Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera filmu p. t. „Bezimienni bohaterowie“, zaliczoną być musi do pierwszorzędnych wydarzeń życia ekranu. Zręczna kombinacja pierwiastka dramatycznego, sensacyjnego oraz sentymentu rodzinnego i służbowego, tudzież znakomita gra, a przedewszystkiem samo znaczenie filmu, czyni widowisko bardzo interesującem.

CORSO. Tylko dziś i jutro **„Lew Mogołów“** W roli głównej Natalja Lisienko i świetny Iwan Możżuchin, jako egzotyczny książę. Prócz tego nadprogram „Marszałek Piłsudski w Genewie“.

Triumf kolarza Więcka
najlepszą propagandą Bydgoszczy!

O Feliksie Więcku czy kto przedtem słyszał? Skromny młodzieniec, rodem z Ostrowa wielkopolskiego, rzeźnik z zawodu, członek Bydgoskiego Klubu Kolarzy, — rozniósł sławę Bydgoszczy po całej Polsce. Na przestrzeni półtora tysiąca kilometrów, wszędzie gdzie Więcek jako pierwszy z pośród 50 kolarzy ubiegających się o palmę zwycięstwa, mijał metę, rozlegały się okrzyki „Niech żyje Bydgoszcz!“ Tak było przez 10 dni we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej. Mimo wypadku na ostatnim etapie pozostał Więcek zwycięzcą. Jechał na rowerze na nieszczególnych szosach polskich 26 kilometrów na godzinę. (W rekordzie Francji osiągnięto wyniki skromniejsze, bo tylko 22 km.) Piętnastotysięczny tłum na Dynasach w Warszawie zgotował naszemu Więckowi **owację**, jakiej on póki żyje, nie zapomni. I znowu na ustach wszystkich była **Bydgoszcz**.

Jazdę na rowerach „naokoło Polski“ zorganizowała redakcja warszawskiego **„Przeglądu Sportowego“** przy poparciu Warszawskiego Klubu Cyklistów i Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego z półk. Ulrychem na czele.

Wczoraj (w środę) wieczorem wrócił zwycięzca do Bydgoszczy. Przejazdowi jego ulicami od dworca do Resursy Kupieckiej, przy dźwiękach orkiestry wojskowej i pochodniach towarzyszyły znowu **tysiączne tłumy**. Więcka udekorowanego wieńcem z żywego kwiecia i obładowanego różnymi upominkami **(m. i. premjer Bartel podarował mu złoty zegarek)** rozentuzjazmowana młodzież wśród niemilknących okrzyków wniosła na rękach do lokalu. Tutaj składali mu życzenia: przedstawiciele Klubu Sportowego „Polonja“, sekcja kolarzy, prezes Bydgoskiego T-wa Wioślarzy, prezes policyjnego klubu sportowego, redaktor „Przeglądu Sportowego“ Harasimowicz z Warszawy, przedstawiciel miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego p. Malicki, i przedstawiciele miejscowej prasy. Wyrażano nadzieję, że uda się „mistrza kolarzy“ utrzymać w naszym grodzie.

Handlarze żydowscy wywieźli młodą dziewczynę.

Donoszą nam o ciekawym i zagadkowym wypadku, jaki wydarzył się w Koronowie pow. bydgoskiego, a mianowicie: Dnia 6. bm. zjawili się na terenie Koronowa dwaj handlarze domokrążni, którzy sprzedawali resztki wełniane na ubrania i suknie.

Przybyli oni do miasta wozem zaprzężonym w jednego konia. Krążąc po mieszkaniach, zaszli oni do wdowy Rozalji Gauer, która ma młodą 24-letnią córkę Minę. Podczas dłuższej rozmowy, namówili oni p. Gauer, aby ta powierzyła im córkę, którą oni umieszczą w pewnym pensjonacie, gdzie będzie mogła nauczyć się gospodarstwa domowego.

Matka i córka zgodziły się na to, a przy wyjeździe, córka zapewniła, że będzie zaraz pisać do matki. Tymczasem upływa już drugi tydzień, a Gauerowa nie ma od córki żadnej wiadomości. Zaniepokojona zwróciła się do władz o odszukanie jej, ma bowiem obawę, czy córka nie wpadła w ręce handlarzy żywym towarem.

Osobnicy owi byli w wieku od 35 do 40 lat, mówili po żydowsku, polsku i niemiecku, obydwaj nie mieli zarostu. Podali oni adres do Łodzi na imię A. Grünbauma, ulica Franciszkańska 34. Konia mieli karo-gniadego, wóz był żółty na resorach i miał przyczepioną tabliczkę drukowaną z nazwiskiem Chaim Srul, Łódź, ulica Wodna 10.

Mina Gauer jest wzrostu średniego, około 1.65 m., blondyna o długich i gęstych włosach i średniej tuszy, cera czerwona, oczy jasne, nos mały podłużny, stopy 26 cm., chód drobny, lekki. Ubrana była w zielony kostjum, białą bluzkę i biały kapelusz, oraz czarne lakowe buciki.

Kronika artystyczna.
Kilka refleksyj z ubiegłego sezonu muzycznego.

Życie muzyczne ubiegłego sezonu pulsowało w Bydgoszczy jak krew w żyłach człowieka nie cieszącego się zbyt czerstwem zdrowiem. Czy to w Teatrze Miejskim, czy w salach koncertowych (Kasino Cywilne, Strzelnica, Aula gimnazjum Kopernika) szła fala imprez muzycznych czasami gwałtownie ku wyżynom, spadając za to nieraz znowu niżej zera. Objaw ten tłomaczyć można tem, że wielką liczbę imprez urządzano niestety tylko w celach zarobkowych, czyniąc również zadość, przeciętnym gustom, żądnym sensacyj — mniejsza część poświęcona była prawdziwej sztuce.

Najpierw cośkolwiek o Teatrze Miejskim. Nie biorąc pod uwagę treści i artystycznej wartości operetek, granych w sezonie 1927-28, można ku zadowoleniu ogólnemu podkreślić, że wszystkie operetki, odegrane przez miejscowy zespół, wykonano z największą sumiennością, a więc pięknie i doskonale. Dzielny dyrektor Teatru Miejskiego pan Władysław Stoma ze sprężystym administratorem panem Pollakiem zdobyli w pierwszym roku swej działalności na tutejszym gruncie sympatję i uznanie powszechne. Mniej szczęścia miał pan dyrektor Stoma z gośćmi, przedstawiającemi rewje i pseudooperetki oraz z pseudojubileuszami. Byli i inni goście, jak Jovita Fueutes, Marteau, Fedyczkowska, Fontanówna i Niedzielski, którzy przyczynili się w bardzo wielkiej mierze dla podniesienia kultury i sztuki.

A teraz kilka uwag o estradzie. Koncertowali u nas w Bydgoszczy artyści jak n. p. Śliwiński, Turczyński, Urstein, Turczyńska, Janowski i Mikołowska na koncercie jubileuszowym dla Stanisława Niewiadomskiego w obecności sędziwego jubilata, Madeja — z miejscowych Jahnke, Hecht-Heufeldowa, Lisiecki, Bergmann, Czekierska itd. Zapisały się chlubnie u nas zespoły, posiadając już pewną tradycję, n. p. chór męski „Echo“ pod dzielną batutą współżałożyciela tegoż towarzystwa p. prof. Karaśkiewicza, orkiestra konserwatorjum p. Winterfelda, chór mieszany „Harmonja“, z dyrygentem p. Jaworskim i wreszcie chór Okręgu bydgoskiego Kół Śpiewaczych z doskonałym dyrygentem p. Eichstaedtem na czele. Gościł też u nas kompozytor laureat prof. Moczyński ze swym chórem „Dzwon“ z Torunia na zjeździe Kół Śpiewaczych. Chóry i orkiestry szkolne także dokazały swego.

Mimo wszystko nie można było dopatrzeć się w życiu muzycznem pewnej linji; brak było impresarja otaczającego swą troskliwością rozwój życia kulturalnego. Dlatego na estradzie w tygodniach zastoju pojawiali się dyletanci i nudziarze, którym się nawet powiodło. O nich nie warto wspominać. Dziwna rzecz, że żadne z wielkich biur koncertowych nie zajmuje się na serjo Bydgoszczą. Nie usłyszeliśmy n. p. ani razu orkiestry filharmonicznej lub kwartetu.

Zobaczymy, co nam przyszłość przyniesie. W Teatrze Miejskim zapowiada się nowy sezon wprost bajecznie. Jak będzie z estradą, o tem trudno dziś wiedzieć. Miejmy nadzieję, że i na estradzie będzie lepiej.

Małecki.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. i nadpr. 17,05—17,25: „Przgląd wydawnictw perjodycznych“. 17,25—17,50: Transm. odczytu z Wilna. 18,00: Muzyka lekka. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Sport na wsi“ — p. A. Miłobęcki. 19,55—20,05: Kom. roln. oraz transm. z Krakowa not. giełdy zboż. krakowskiej. 20,05—20,30: Nadpr. i kom. 20,30: Koncert symfoniczny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Kom. PAT. 22,20—22,30: Komun.: sportowy, policyjny, nadprogram.

Tydzień Dziecka.
Odezwa do społeczeństwa!

Powodzenie Tygodnia Dziecka w znacznej mierze zależy od ustosunkowania się do prac lokalnych Komitetów — samego społeczeństwa.

Jest przeto rzeczą perwszorzędnej wagi, żeby szersze sfery szerzyły zrozumienie, czem jest Tydzień Dziecka i informowały mniej uświadomionych o celach i zadaniach tych Komitetów, wytwarzając atmosferę życzliwości i zainteresowania.

Chociaż Tydzień Dziecka ma mieć w całym kraju charakter jednolity według już opracowanego planu, to jednak inicjatywa prywatna jest jak wszędzie, tak i tu, bardzo pożądana i może oddać lokalnym Komitetom „Tygodnia Dziecka“ wielkie usługi. Zwracamy się przeto do wszystkich, komu na sercu leżą zagadnienia związane z życiem dziecka, a temsamem z powodzeniem Tygodnia, aby zgłaszali się do lokalnych Komitetów, gdzie każdy chętny znajdzie dla siebie pracę.

Komitety „Tygodnia Dziecka“ kładą szczególną uwagę na możność dostarczenia dzieciom w dniu Święta Dziecka nietylko rozrywek i przyjemności, ale również i poczęstunku. To ostatnie jest możliwe tylko przy pomocy osób prywatnych, pp. Cukierników i Fabrykantów cukierków, którzy zechcieliby dostarczyć Komitetom słodyczy i przysmaków w postaci cukierków, pierników, ciast, orzechów i t. d. Gdy nikt się nie uchyli od pomocy, drogą takich niewielkich darów i składek, Komitety lokalne mogą dojść do rozporządzania ilością przysmaków, wystarczającą na obdzielenie wszystkich dzieci.

Niemniej ważną sprawą jest dostarczenie przyjemności dzieciom, które nie będą mogły wziąć udziału w uroczystościach dnia Święta Dziecka. W tym celu Komitety „Tygodnia Dziecka“ zwracają się z prośbą o nadsyłanie darów, zabawek, względnie słodyczy, przeznaczonych specjalnie dla dzieci chorych i dla kalek.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże w czasie targu. Podczas wczorajszego targu na Starym Rynku, skradziono Bercie Redke 50 zł. gotówki i Katarzynie Makowskiej z Czamlewa pow. chełmińskiego 37 zł. gotówki.

— **Kradzież 2.000 zł.** Dnia wczorajszego, około godziny 11 przed południem, w gł. urzędzie pocztowym przy okienku piątem, skradziono kasjerce firmy „Wisła“, p. Hildzie Starzyńskiej, w chwili, gdy podejmowała przy okienku pieniądze, 2.000 zł. gotówki. Kradzież spostrzegła p. S. dopiero po przybyciu samochodu do biura.

— **Kradzież portfelu z 420 zł.** Dnia wczorajszego przed południem, p. Rode Karol, zamieszkały przy ulicy Bocianowo 25, podjąwszy z Banku Spółek Zarobkowych 420 zł., udał się do domu przy ulicy Jagiellońskiej 29. W chwili gdy znalazł się w sieni domu, weszło za nim dwóch osobników i zapytali p. R. czy nie wie, gdzie zamieszkuje p. Blum, przyczem w mgnieniu oka skradli mu z kieszeni portfel z całą zawartością odebranych w banku pieniędzy. Kradzież zauważył p. R. dopiero w parę minut po jej dokonaniu. Jeden z osobników był mały, ubrany w szarą marynarkę, szare spodnie i szarą czapkę, typ żydowski; drugi w granatowem ubraniu, miał przy sobie paczkę z towarami, owiniętą w czarną ceratę, przewiązaną paskiem.

— **Odebrano złodziejowi** kilkanaście funtów jabłek, które skradł z szlachetnych drzew rajskich. Właściciel może odebrać w komisarjacie V. przy ulicy Zamojskiego 8. Kradzież została prawdopodobnie dokonana w ogrodach na Bielawkach lub przy ulicy Promenada.

— **Kradzież walizy z samochodu.** Dnia wczorajszego o godzinie 21, w ulicy Parkowej, przy hotelu „pod Orłem“, oderznięto walizę, przyczepioną do samochodu, w czasie gdy szofer wszedł do restauracji „pod Dzwoneczkiem“. Samochód jest własnością p. Kazimierza barona Unruha z Gdańska, który nim przybył do Bydgoszczy i znajdował się w chwili kradzieży w hotelu pod Orłem. Waliza zawierała garderobę wartości 4.000 zł.

— **Zderzenie się samochodów.** Dnia 19 bm. o godzinie 13,40, na rogu ulic Śniadeckich i Pomorskiej zderzyły się z sobą dwa samochody. Jeden P. Z. 12050, drugi wojskowy 2406. Obydwa samochody zostały uszkodzone; szczęściem wypadku w ludziach nie było. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka pod „Orłem" Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 20 września o godz. 8 wieczorem premjera krotochwili W. Rapackiego pt. „Panna z dobrego domu". W roli głównej wystąpi Janina Porębska, niezrównana w swych „naiwnych" kreacjach. Reżyseruje sztukę L. Zbucki, który zarazem pobudzać będzie widownię do szczerego śmiechu w roli sympatycznego Izydora. Dalszą obsadę stanowią pp. Chrzanowska, Plucińska (nowo pozyskana artystka scen warszawskich), Zdańska-Senowska, Waczyńska, Erhardtówna, Sawicki, Dobrowolski, Lenczewski i inni.

W piątek, dnia 21. bm. o godz. 8 wieczorem po raz drugi „Panna z dobrego domu". Część dochodu z przedstawienia przeznacza dyrekcja Teatru na dochód „Tygodnia Dziecka".

W sobotę, dnia 22. września o godz. 8 wieczorem po raz trzeci „Panna z dobrego domu".

Tydzień Dziecka. W czwartek, 20 bm. ksiądz Zaremba wygłosi odczyt w „Dworze Artusa" o godz. 17 „O wychowaniu moralnem". Wstęp bezpłatny. Wieczorem odbędzie się w Kasynie Garnizonowem raut, wydany przez Rodzinę Wojskową, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz „Tygodnia Dziecka". Wejście za zaproszeniami.

Dzień katolicki w Toruniu. Dnia 23. bm. Zjednoczone Ligi Katolickie urządzają w Toruniu „Dzień Katolicki", na którą to uroczystość przybędzie również Najprzewiel. ks. biskup Okoniewski.

Walne zebranie Pom. Tow. Muzycznego. Dnia 30. bm. o godz. 11 odbędzie się w gmachu Tow. Muzycznego, ul. Chełmińska 16, walne zebranie członków z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 2) wybór władz towarzystwa. W razie nieprzybycia przepisowej ilości członków, o godzinie 11,30 odbędzie się drugie zebranie, prawomocne do powzięcia uchwał.

Kino „Pan" wyświetla piękny film pt. „Mój przyjaciel Harry" z udziałem uroczej N. Andler i wytwornego Bruno Castnera. Ponadto doborowy program.

„Świątowid" daje niebywały dramat pt. „Rodzina bez moralności". Do tego nadprogram.

„Corso" na otwarcie sezonu zimowego demonstruje piękny i sensacyjny dramat p. t. „Jesse James" (Wyjęty z pod prawa). W roli głównej Fred Thomson. Nadprogram komedja w 2 aktach pt. „Papa się zgadza".

Grudziądz.

Nowe przedsiębiorstwo. Radny miejski i b. sekretarz wojewódzki Ch. D. oraz Ch. Z. Z. na Pomorze, p. Jan Nowak, z bratem swym otwiera w Grudziądzu przy ul. Łąkowej większy warsztat stolarski z napędem elektrycznym. P. Nowakowi szczęście sprzyjało, bo otrzymał zaraz na początek roboty stolarskie w nowobudującym się ratuszu. Pp. Nowakom życzymy powodzenia z okazji otwarcia przedsiębiorstwa.

Baczność Kurkowe Bractwa Strzeleckie

Dnia 23, 24 i 25 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd Zjedn. Kurk. Bractw Strzeleckich R. P. podokręgu bydgoskiego.

Z okazji zjazdu odbędzie się uroczyste strzelanie o godność króla i rycerzy podokręgu oraz strzelanie na tarczach premjowych o wysokowartościowe nagrody i ordery.

Kulminacyjnym punktem zjazdu będzie konkurs Bractw Strzeleckich o fundowane w ostatniej chwili wspaniałe honorowe nagrody przejściowe a) miejscowego Komitetu P. W. i W. F. w Bydgoszczy (odstrzały bez oparcia); b) „Dziennika Bydgoskiego" (odstrzały z oparcia).

Do udziału w konkursie upoważnione są wszelkie bractwa, należące do Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. R. P. Strzelanie odbędzie się w zespołach (grupach), złożonych z 5-ciu członków, udzielającego się w konkursie Bractwa. Ilość zespołu dowolna. Regulamin wysłano do rąk zarządu poszczególnych Kurk. Bractw.

Niżej podpisany zarząd prosi Szan. Brać Strzelecką jak i wszelkie Kurk. Bractwa Strzel. o liczny udział — możliwie z sztandarami — w uroczystościach i imprezach zjazdowych. Dostateczna ilość kwater i zniżka kolejowa zapewniona.

Z bratniem pozdrowieniem „Czołem"

Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. R. P.
Podokręg Bydgoszcz.
ZARZĄD:
Leon May, prezes. **Józef Sporny**, sekr.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Promyk". Lekcja śpiewu obu oddziałów dziś o godz. 7. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Katolickie Tow. Rob. parafji Serca Jezusowego. Zebranie zarządu 21 września br. o 6-tej po poł. w salce parafjalnej.

Klub mandolinistów „Dźwięk". Dziś w czwartek, 20 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184, odbędzie się lekcja ogólna mandolinistów i gitarzystów.

Powstańcy i Wojacy Szwederowo. Lekcja śpiewu w piątek o 7-ej.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Schadzka koleżeńska odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 7-ej w sali „3 Maja", przy Pl. Piastowskim.

Związek Podoficerów Rezerwy. Dnia 20 września 1928 r. o godzinie 7,30 wieczorem zebranie zarządu w lokalu p. Kocerki róg Kordeckiego. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Zebranie Tow. hodowców drobiu w piątek, dnia 21. bm. w sali p. Wicherta o godz. 8 wieczorem. Goście mile widziani.

Klub mandolinistów „Lirenka". W piątek, lekcja jak zwykle od 7,30 do 9,30 u p. Nowaka, ul Toruńska. W niedzielę wycieczka do Gruczna, wieczorem zabawa taneczna. Zbiórka przy dworcu głównym o 10-ej przed poł.

Baczność Hallerczycy! Zebranie nadzwyczajne w czwartek 20 bm. o 19-ej w Ognisku. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Baczność, Tow. Powst. i Wojaków obwodu bydgoskiego. Przypomina się, iż Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko obchodzi w dniu 23. bm. poświęcenie sztandaru. Uprasza się wszystkie towarzystwa o stawienie się ze sztandarami. Zbiórka o godz. 8 rano w lokalu pana Ferenca, Senatorska 76.

Komendant obwodowy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Kalendarzy zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się zebranie filji Zimne Wody (tartaki) o godzinie 2,30 po poł. w lokalu p. Szerbastha przy ul. Toruńskiej.

Stan wody Wisły w dniu 20 września rano: Zawichost + 0.45, Marszawa + 0,33, Płock + 0.6, Fordon — 0,10, Chełmno — 0.30, Grudziądz — 0,23, Korzeniewo + 0,32, Piekło — 0,69, Tczew — 1.03, Einlage + 2,22, Schievenhorst + 2,46.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. 9. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,75—35,50
Pszenica nowa	39,50—41,50
Jęczmień przemiałowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	31,00—32,50
Mąka żytnia 65 proc.	51,25—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	61,00—65.00
Otręby zytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	68,00—73,00
Groch Folgera	68,00—73,00

Bank Polski płacił dnia 20 września za:

dolary amerykańskie	8.85—8,84
funty szterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,59
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	46.43
korona czeska	26.31

Giełda warszawska

dnia 19 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	126,90	125,00
5-proc. poż. premj. dol.	091,75	091,00	091.75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	087,00	086,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103.00
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—178,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 80,00
Elektrownia w Dąbr.	87,00— 88,00
Częstocice	58 00 — 59,00
Firley	67,00— 68,00
Łazy	00,00— 08,00
W. T. Węgla	98,00— 97,50
Cegielski	00,00— 47,00
Lilpop	00,00— 39,00
Modrzejów	42,00— 41,50
Ostrowickie Zakłady	118,00—115,00
Starachowice	52,50— 52,75
Zieleniewski	00,00—133,00

†

W środę o godzinie 6-tej rano zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku

ś. p.

Stanisław Fajtanowski

uczeń ósmej klasy gimn. hum.

przeżywszy lat 20, o czem donosi pogrążona w nieutulonym smutku po stracie zacnego kolegi

Klasa VIII a.

Bydgoszcz, dnia 19 września 1928 r.

(25724

†

W dniu 18 września 1928 r. zasnął w Bogu nasz kochany kolega, ś. p.

Lucjan Wiśniewski

plutonowy orkiestry 62 p. p. Wlkp.

przeżywszy lat 31.

Sumienny i dobry kolega pozostawił nas w wielkim smutku. (25686

Orkiestra 62 p. p. Wlkp.

Obelgę

rzuconą na panią Melanję Kuźmińską, żonę rolnika w Drzewianowie, (pow. Wyrzysk) z żalem odwołuję. E. Kadów. Za zgodność Glesmer, sędzia polubowy. Gościeradz, dnia 15 września 1928 r. (25664

†

Dnia 19 września b. r. zginął śmiercią tragiczną ś. p.

Stanisław Fajtanowski

uczeń ósmej klasy gim. hum. (25725

W Zmarłym tracimy wzorowego członka i najlepszego kolegę.

Zarząd „Kółka Literackiego"
przy Państw. gimn. hum. w Bydgoszczy.

Podziękowanie.

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią przysługę mojej najukochańszej żonie ś. p.

Zofji Brzozowskiej

w szczególności ks. ks. Misjonarzom, ś. ś. Elżbietankom i Franciszkankom, chórowi „Harmonja" i wszystkim krewnym i znajomym za liczny udział, złożone wieńce, wyrazy współczucia, składam

Bóg zapłać

25688) **Mąż.**

†

Dnia 19 bm. zginął tragiczną śmiercią nasz kochany kolega śp.

Stanisław Fajtanowski

W Zmarłym tracimy pracowitego członka zarządu.
Cześć Jego pamięci!

Klub Wioślarski „Brda"
25680 **przy Państw. Gimn. Hum.**

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

działa skutecznie na reumatyzm, nerwobóle, zapalenie stawów, ból głowy i t. p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.



Ichtiomentol wszędzie do nabycia

Wyrób Laboratoryum apteki Edelmana Sambor.

Do wydzierżawienia

w byłym Browarze Wielkopolskim w Bydgoszczy, **przy ulicy Dworcowej 36,** (Unji Lubelskiej 5—7),

stajnie śpichlerze i inne ubikacje

nadające się na wszystkie cele, łącznie lub oddzielnie.

Browar Bydgoski Sp. z o. o., Bydgoszcz
ulica Ustronie 6, Telefon 16-03 i 16-08.

Dzielny ekspedjent

do oddziału materjałów damskich zaraz **potrzebny.** Oferty z fotografją i odpisami świadectw skierować do Hurtowni 25717

Czesław Buza, Toruń.

Ucznia
przyjmie drukarnia, Zduny 11. Zgł. od 6—7 wieczór. (14170

Chłopca
panienkę przyjmę do nauki. — Śniadeckich 38, cholewkarnia. (14166

Walki zapaśnicze u Kocerki

Ostatnie dni zapasów!

Dziś w czwartek walczy 6 par

1. **Morton — Kroton,** drugie decydujące spotkanie
2. **Wuwer — Rogenbaum,** drugie decyd. spotk.
3. **Badurski — Petersen,** drugie decyd. spotk.
4. **Michelson — Sam-Sandi,** kontrrew. (1 g. 10 m.
5. **Sarakhi — Łiełkajs,** walka wolno-ameryk.
6. **Tuma — Faktor,** walka rusko-szwajcarska.

Do poważnej instytucji bankowej zaraz potrzebny

rutynowany kasjer

(bankowiec) biegły w mowie i piśmie polskim i niemieckim. Kaucja pożądana, wynagrodzenie wg. umowy. Wnioski zaraz ze świadectwami przysłać do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Kasjer“. (25714

Interes (14169
kolonjalny i delikatesów w najlepszym punkcie Bydgoszczy wraz z 4 pok. mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Gospodarstwo
32 morgi dobrej ziemi, inwentarze kompl. prywatne z powodu choroby za 15.000 zł, wpłaty 8.000, sprzeda Bydgoskie Biuro pośrednicze, Dworcowa 50.

Baczność
7 morgowe ogrodnictwo m. Bydgoszczy bardzo dobrze zaprowadzone, jest natychmiast z powodu zmiany stosunków, na korzystnych warunkach na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17 tel. nr. 698. (14141

SPRZEDAŻE

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, 2 wozy robocze 3 i 4 calowe i koń zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien Bydg. 25684

Interes
fryzjerski z mieszkaniem za 2500 zł zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Interes“ do Dzien. Bydg. (25682

Sprzedam
interes garderoby damskiej, męskiej połączony z kolonjalką w większej wsi, czynsz mały, zbiór dzienny 250 zł. Towaru do przejęcia za 25.000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Interes“. 25656

Agentura
Dóbr „Polonja“ poleca w wielkim wyborze, majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki i domy, dobrze się rentujące. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17 tel. 698. (14140

Dom
przy 20 000 wpłaty na sprzedaż. Wzgórze Dąbrowskiego 3. (25668

Skład
przy ruchliwej ulicy nadający się na każde przedsiębiorstwo. Wiadomość w Dzien. Bydg. (14153

Wila
komfortowa z ogrodem cała wolna za 30.000 zł sprzeda Bydgoskie Biuro pośrednicze, Dworcowa 50. 25701.

Dom
ze składem kolonjalnym, 4 pokoje i skład wolny, 15.000 zł. Dom z składem, ogrodem, mieszkanie, skład wolny, 7.000 zł. sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, Biuro Centralne. (14145

Skład
w centrum z urządzeniem tanio sprzedam. Wiadom. w filji Dz. Bydg. (14134

Resztówka
120 mórg ziemi pszenno-żytniej, dom o 8 pokojach z pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 80 tys. zł. 53 morgi ziemi dobrej, częściowo z inwentarzem cena 31 tys. zł. 32 morgi ziemi średniej zabudowanie i inwentarzem cena 16 tys. zł. 24 mórgi ziemi pszenno-buraczanej cena 18 tys. zł. 99 mórg ziemi dobrej z pełnem inwentarzem i żniwami cena 48 tys. zł. 130 morg dobrej ziemi kompl. zabudowanie cena 30 tys. zł. i wiele innych na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. nr. 699. 25711

Młyn
parowy 200 ctr. przemiału, 75.000 wpłaty, w mieście przy stacji, sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850, Biuro Centralne. (14144

Dom
dwupiętrowy, mieszkanie 4-pokojowe, ogród 34 000. Wila 9 pokoi, piękne położenie 36.000. Wila 6 pokoi 20.000, wpłaty 11 000. Kolosalny wybór domów komfortowych, wil, Szarek, Dworcowa 90, telefon nr. 1909. (14151

Dom
3 piętrowy komfortowy mieszk. 4 pokojowe cena 65 tys. zł. Dom 2 piętr. ze sklepem mieszk. 4 pokojowe cena 49 tys. Dom 3 piętr. mieszk. 6-5-4 pokojowe, dochód roczny 13.000 zł., cena 105 tys. zł. Dom z 2 sklepami 2 piętr. mieszk. 3 pokojowe wolne cena 34 tys. zł. Dom 2 piętr. z ogrodem cena 37 tys. zł. i wiele innych większych i mniejszych na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. 25710

Natychmiast
na sprzedaż gospodarstwo wzorowe, blisko Pelplina, około 150 mórg buraczanej ziemi, coś kolwiek dobrej żytniej, zabudowania masywne, dom dla robotników na 4 familje, 8 koni, 18 bydła, wtem 12 krów dojnych, dużo świń i drobiu, martwy inwentarz nadkompletny, hipoteka 20.000 zł. Bank rolny na 30 lat. Cena i wpłata podług ugody. Biorę i inną realność z dopłatą jako wpłatę. Właściciel M. Ormiński. Rozental, p. Pelplin, Pomorze. 25659

Rezydencja.
300 mórg blisko miasta, budynki zkanalizowane 100.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel 850. (14148

Restauracja
z urządzeniem, mieszkaniem, centrum, 6.000 zł. Skład bez odstępnego, fabryka cukierków, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (14146

Dom
3-piętrowy, komfortowy, prawie nowy z ogrodem w centrum Bydgoszczy. Dochód 1000 zł, za 115 000 zł, wpłaty 65—75 000. Z powodu wyjazdu sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Pozatem kolosalny wybór domów w cenie 8— 300000 zł. 25697

Skład
konfekcji i towarów krótkich, przy głównej ulicy, w bardzo handlowem mieście, wraz z towarem i urządzeniem, lub częścią towaru, zaraz do odstąpienia z powodów familijnych. Ewentualnie zamiana na taki sam lub kolonjalny w dobrem mieście i przy głównej ulicy na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład“. (25654

Gospodarstwo
32 mórg koło Solca 15,000 zł, wpłata 70,000 i inne wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. 14174

Domy
wile wielki wybór, jak wilę komfortową na Bielawkach 33,000 zł, inna 45,000 zł, dom w centrum 150,000 zł, dochód 18,000 zł i inne poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (14173

Składy
od 2000 zł poleca wielki wybór „Ostoja“ Dworcowa 59. (14172

Dom
z restauracją, kolonjalką, ogrodem, 25.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, Biuro Centralne, tel. 850. (14147

Fryzjerski
zakład w głównej ulicy, 4 męskie, 3 damskie obsługi, sprzedam 9500, drugi zakład 5000 zł. Goziniewski, Inowrocław Mikołaja nr. 30. (25722

Największy
wybór domów, gospodartsw, składów itp. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (14158

Kawiarnia
piwiarnia z urządzeniem, obszernem mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam za 4000 zł. Zgłoszenia pod „Korzystny interes“ do Dz. Bydg. (25646

Powózka
dla 6—7 osób na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49-50. (14149

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (14150

Żelazne
łóżko dla dzieci dobrze utrzymane na sprzedaż. Do zap. Matern, Gdańska nr. 21. (25676

Baczność!
Sypialka nowa, dębowa z lustrami bardzo tanio na sprzedaż. Terasy 1. (25676

Pianino
czarne krzyżowe na sprzedaż. Wzgórze Dąbrowskiego 3. 25669

Maszyna
do szycia damska Singera, bębenkowa jak nowa za pół ceny na sprzedaż. Ul. Mazowiecka 2, I. ptr. lewo. (14154

Sypialnia
dębowa, lustro, pianino czarne, stoły, stół rozsuwany, kredens tanio sprzeda Dom Komisowy mebli, Śniadeckich 11. Przyjmuje do sprzedaży — kupuje. 14152

Maszyny
rzeźnickie dobrze utrzymane, z motorem elektrycznym lub pojedyńczo zaraz sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (25671

Kino-aparat
zastosowany do podróży i na stałe, z filmami sprzedam lub wydzierżawię. Kowalczyk, Świętojańska 10. (14123

Samochód
kryty w dobrym stanie kupię. Zgł. pod „Auto“ do „Iro“, Hermana Frankego 3. 25706

Meble
Górnoślązaków daleko i szeroko obeznane jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu wszelkich mebli dla każdego stanu w największym wyborze, zamiana i wypożyczalnia, dogodne warunki dostawy na każde miejsce, obsługa fachowa i długo letnia gwarancja, w tym tygodniu sprzedamy kilka pokoi z wypożyczek znacznie o 40 proc. taniej 4 sypialki po 300, 400, 450, 2 jadalki dębowe 900, 1 firmy Hege 1050, 2 pokoje męskie dębowe po 800, 4 garnitury salonowe 300, 400, 500, biurka damskie i męskie od 100, łóżka, szafy, umywalki i stoliki mahaniowe, sekretarki mahaniowe, dywany na perski model 220×330 250—350, 260×400 500, kanapy pluszowe 80—250, lustra tremo 90, 100, 250 i wiele więcej poleca wyżej wymieniona firma ul. Śniadeckich 56, telefon 1025. R. Janoszke.

Aparat
kinematograficzny, maszyna teatralna tanio sprzedam lub zamienię na fortepjan krótki, lub motocykl. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz Groblowa 5 pod „Kino“ (25715

Na pończoszniczą
grubą maszynę wezmę robotę, najchętniej hurtownie. Szpitalna 8, Kaczorówna. 25652

KUPNA

Kupię
psa ostrego podwórzowego Zgłosz. piśmienne Władysław Małysa, 20, Solec Kujawski. 25648

Wózek
dwukołowy ze skrzynią kupię. Pralnia „Walerja“, Gdańska 134. (14143

POSADY WOLNE

Poszukuję
samotnego dobrego młynarza, obeznanego także z motorem z kaucją zaraz Józef Pisarski, Mroczno pow. Lubawa Pom. (25628

Mistrz młynarski
kawaler, dzielny fachowiec, obeznany z obsługą nowoczesnych maszyn młynarskich, nawskroś trzeźwy i uczciwy, potrzebny zaraz jako kierownik do 5 tonowego młyna na wieś. Zgłosz. kierować do Dz. Bydg. pod „Nr. 25660“. (25660

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Helena Ramlowowa. Kcynia. (25673

Krawczyń
na krawaty poszukuje. Of. pod „Krawat“ do Dz. Bydg. (25672

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić zaraz. Śniadeckich 26. 25683

Dziewczę
do pomocy poszukuje Konieczny, Śniadeckich 46. 14130

Potrzebuję
murarzy. Piękna 8. (25666

Pomocnik
krawiecki na damską pracę może się zgłosić. F. Drews, Gdańska 151. (25692

Dekarz
może się zaraz zgłosić. Seminaryjna 8, I piętro. 14160

Potrzebny
pomocnik fryzjerski damsko - męski, oraz dzielna fryzjerka. Ł. Marczewski, Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 19. 14094

Czeladnik
kominiarski może się zgłosić zaraz lub od 1. X. 28. w Rakoniewicach, powiat Wolsztyński. 14127

Służąca
może się zgłosić zaraz. Orła 12, II ptr. pr. (25664

Dwóch
dzielnych szewckich pomocników poszukuje Donarski, Pomorska 3. (14115

Uczeń
potrzebny do składu kolonjalnego i delikatesów z uczciwej rodziny. Zgłosz. Dworcowa 17. (14114

Stepera
lub steperki po godzinach fabrycznych poszukuje pracownia, Nowy Rynek 3. (25658

Poszukuję
starszego doświadczonego tokarza, który jest dobrze wpracowany na metal i żelazo od zaraz. Firma J. Żak Toruń, Sienkiewicza 25 wyroby metalowe i odlewnia. (25716

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Gdańska 133, prt. 25687

Uczeń
zawodu piekarskiego może się zaraz zgłosić. Piekarnia, Ugory 48. (25704

Służąca
starsza, czysta i sumienna do wszelkich prac domowych poszukuje się zaraz. Dz eweczęta wiejskie mają pierwszeństwo. Adres wskaże administracja. 25695

Szteperzy (14167
szteperki zdolni mogą otrzymać natychmiast stałą posadę. Śniadeckich 38, cholewkarnia.

Służąca
do wszystkiego, samodzielna, uczciwa, umiejąca gotować zaraz potrzebna. Hermana Frankego 1, I piętro (14162

Służąca
z wioski potrzebna. Kurkierewicz, Warszawska 15 25670

Młynarz
samotny dzielny fachowiec na młyn motorowy potrzebny zaraz. Młyn motorowy Nawra pow. Toruń. (25723

Dziewczę
lat 14 przychodnie do posług domowych. Dra. Em. Warmińskiego 15. „Ekonomja“ (14137

Potrzebna
niezwłocznie dziewczyna do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia Gdańska 102, od godziny 1—2 u doktora 25694

Służąca
która umie dobrze gotować potrzebna zaraz. Zgł. przyjmuje Zakrzewska, ul. Jezuicka 5. (25675

Dziewczę
do lekkich prac domowych potrzebne. Chrobrego 18, parter prawo. (14168

Służąca
do podawania i pomocy w kuchni potrzebna zaraz. Zgł. od godz. 4—7. Klub Polski, Cieszkowskiego 2. 14163

Ucznia
do działu radjowego, chłopca uczciwych rodziców. Zgłoszenia przyjmuję od 8—10 rano. Jezuicka 12. 25657

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy - bilansista
ma popołudniowe godziny wolne. Łaskawe zgłoszenia pod „1111“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13377

Handlowiec
branży spożywczej, książkowy, korespondent polsko - niemiecki poszukuje od 1. X. Posady. Łaskawe oferty pod „Handlowiec“ do filji Dz Bydg. (14131

Pomocnik
piekarski z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. O.“ (25703

Student (25609
Politechniki poszukuje posady biurowej. Zgł. pod „Student P.“ do Dz. Bydg.

Monter-ślusarz
z 10-letnią praktyka obejmie posadę zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zdolny“. (14113

Biuralistka
poszukuje posady od 1-go X. 28. Oferty pod „128“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14106

Gospodyni
kucharka poszukuje posady od 1. X. u starszego państwa lub księdza. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „14122“ (14122

Pianistka
rutynowana z repertuarem poszukuje zajęcia, sama lub w zespole. Łask. zgłoszenia Pelagja Kabat, Nakło, Nowy Świat. (14102

Czeladnik 14116
piekarski poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Piekarski“.

Młody
ekspedjent branży bławatnej, władający językiem polskim i niemieckim, także obeznany w dekoracji poszukuje posady, możliwie zaraz. Oferty uprasza się skierować pod „W. 26“ do Dz Bydg. 25689

DZIERŻAWY

Ubikacja 25712
parterowa, obszerna i słoneczna na stolarstwo, ślusarstwo, krawiectwo ect. (elektryczne światło) bez odstępnego wprost od gospodarza bardzo korzystnie do wynajęcia. Bliższe informacje Magazyn Bławatów, Tadeusz Ferber, telefon 619, Gdańska 38, narożnik Cieszkowskigo.

Poszukuję
zaraz w śródmieściu jasne suche piwnice lub ubikacji parterowej z wodociągiem i światłem elektrycznem i podaniem czynszu. Zgł. pod „Suche“ do Biura Ogłoszeń „IRO“ Hermana Frankego 3. 25707

MIESZKANIA

Mieszkania
4—6 pokojowego poszukuję zaraz wprost od gospodarza. Adres wskaże Dz. Bydg. 14132

Mieszkania
wolne od gospodarzy 1 pokojowe i 2 pokojowe w centrum do wydzierżawienia, wskaże „Norma“, Gdańska 24. (14155

Poszukuję 25700
3—4 pokojowego mieszkania wprost od właściciela. Czynsz za rok z góry do ugody. Remont własnym kosztem przeprowadzę. Of. „Par“, Dworcowa 72 pod „Mieszkanie“.

2 pokoje
do wynajęcia, ul. Adama Mickiewicza 1, II ptr prawo. (14164

Mieszkanie
spokojnie położone nad wodą (Notecią) poza miastem, nadające się dla starszego państwa do wydzierżawienia. Informacje wydaje Karól Oheim, Nakło Noteć.

Mieszkania (14171
1, 2, 3, 4 pokoje z kuchnią zwyczajne i komfortowe od gospodarzy poleca „Ostoja“ Dworcowa 59.

Mieszkanie
3 pokoj. poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „3 pokoje“. 14136

Mieszkania (14159
3—8 pok. wskaże „Pośrednictwo“ Hetmańska 25.

POKOJE

Pokoj 14165
umebl. front. słoneczny z elektrycznem światłem, dla 1 ewentl. 2 panów lub pań od 1. X. do wynajęcia. Sienkiewicza 43, III lewo.

Starsza
kobieta lub dziewczynka mogą otrzymać utrzymanie przy rodzinie na wsi blisko Bydgoszczy za pomoc w gospodarstwie domówem. Adres wskaże Dz. Bydg. 14108

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem oddam inteligentnemu panu. Hetmańska 15, I ptr. lewo. (14129

Pokój
umebl. do wynajęcia. Toruńska 184 II ptr. l. (25691

Poszukuję
od 1. X. zdrowego umeblowanego pokoju bez pościeli, niedaleko sądu. Zgł. z podaniem warunków pod „W. 44.“ do Dz. Bydg. (25649

Poszukuję
pokoju umebl. z używaniem kuchni. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Pokój“. 14135

Mały
pokoik umeblowany do wynajęcia. Chrobrego 19a, III ptr. (14161

ROZMAITE

Amerykanin
inteligentny, lat 37, który przybył dopiero do kraju i posiada znaczny majątek, szuka znajomości pań do lat 30 celem ożenku. Zgł. pod „Amerykanin“ do Dz. Bydg. 14133

Pomorzanka
miłego charakteru pracowita, z dobrej rodziny lat 36 poszukuje znajomości panów, którym na majątku nie zależy, w poważnym wieku, w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń pod „Pomorzanka“ (25718

Kawaler
lat 34 posiadający gotówki 18 tys. zł pragnie zapoznać się w celu matrymonialnym z panną od lat 25—30, posiadającą interes lub gotówkę, wdowy nie wykluczone. Rzecz traktuje się poważnie. Of. z fotografją, którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Kawaler 34“ (25690

Wdowiec
starszy już, w dobrej sytuacji przy pełnych zaletach fizycznych, urzędnik państwowy IX. stopnia, pragnie poznać panią z gospodarstwa również starszą poważną, bezdzietną, majętną celem ożenku. Łask. zgłosz pod adres pośrednika P. H. Grudziądz, Poste Restante. 25713

Ostrzegam
przed kupnem roweru nr. 22464 marki „Patria“ skradzionego mi w dniu 18 bm. Olszewski, Fordon. (14120

Poszukuję
5000 zł pożyczki pod pewną gwarancją. Jako procent oddam 2 pokoje i kuchnię z meblami. Of. pod „C 14“ do Dz. Bydg.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Cholewkarnia
Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Sz. Panom mistrzom obuwniczym o otwarciu pracowni cholewkarskiej przy ulicy Śniadeckich nr. 38. Wykonuję zamówienia szybko, solidnie. Wybór żurnali. Z poważaniem Nejman. (14083

„Wygoda“
zakład krawiecki przy ulicy Gdańskiej 148 wykonuje wszelkie garnitury na miarę i przyjmuje garderobę wszelką do czyszczenia, reperowania i prasowania. Dla Spółdzielni „Szatniówka“ wykonuje się także wszelkie prace. Stale wielki wybór w materjałach na składzie. (14087

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Meble.
Jadalnie, sypialnie i meble wszelkiego rodzaju oraz garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na dogodnych warunkach spłaty poleca Juljan Nowak, magazyn mebli Szpitalna 8, tel. 1223. (14158

Futra
damskie i męskie fachowo i tanio wykonuje Stanisław Rudak, Pomorska 67. 13956

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Bieliznę
szyję gładką, elegancką. Łokietka nr. 16, podwórze. 25622

SPRZEDAŻE

Piękny
wspaniały folwarczek 158 mórg, ziemia od skiby do skiby tylko pszenno-buraczana. Dom-pałacyk I piętrowy, 9 pokoji, w parku i ogrodzie 6 morg. kanalizacja, telefon i t. p. Dom dla służby na 2 rodziny, budynki wszystkie masyw pod dachówką, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnemi żniwami. Komunikacja dogodna w Poznańskiem. Cena 120 000 zł., wpłata do umowy. Jak również moc innych majątków większych i mniejszych poleca i nowe zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
118 mórg, prywatne, ziemia pszenno-jęczmienna, w tem łąka z torfem, budynki pierwszorzędne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, z całem żniwem, zaraz na sprzedaż, wpłaty 55—60 tysięcy. Bolesław Balcer, Zabartowo, pow. Wyrzysk, stacja Runowo lub Więcbork. (25433

Baczność! Okazja!
Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. złot. resztę na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 35 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł wpłaty jak równ. moc innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
z rzeźnictwem lub same rzeźnictwo dobrze prosperujące sprzedam z powodu choroby. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Rzeźnictwo“. (25574

Skład
kolonjalny z dwupokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (24604

Sprzedam
zaraz oberżę wraz z salą i 9 mórg ziemi i piekarnię parową. Inwentarz żywy i martwy kompl. Budynki nowe. Cena według umowy. Sprzedam 2 place w Gdyni. D. Boniecki, Brąchnowo, poczta Lubianka, powiat Toruń. (22983

Restauracja
w dobrem położeniu w Bydgoszczy tanio na sprzedaż. Of. pod „M. M.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (14104

Skład
kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem, z towarem lub bez sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (25617

Dom
w Gnieźnie ze składem kolonjalnym, razem 70 pokoi, bez długu na sprzedaż lub na zamianę w innem mieście na podobny dom, ewentl. na większe gospodarstwo prywatne. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dom w Gnieźnie“. 25419

Skład rowerów
w ruchliwem miasteczku blisko Bydgoszczy z powodu objęcia większego zaraz na sprzedaż. Oferty proszę złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Skład rowerów“. (14110

Kopalnia złota!
Zapewnione utrzymanie rodziny. Kolonjalka istniejąca 40 lat, bardzo dobrze prosperująca z towarem i mieszkaniem 6500 zł na sprzedaż. Plac Piastowski 7. Wytwórnia zabawek. (25642

Sprzedam
mój plac i nieruchomość. Wiad. w Dz. Bydg. (25513

Sprzedam
za 6 000 zł. domek murowany z zabudowaniem ogrodem, żywym i martwym inwentarzem na $2^1/_2$ morgach roli. Podgórze Wybudowanie 20. Dylewski. 21495

Jadalkę
sprzedam tanio. Oferty do Dzien. Bydg. pod „666“. 25651

Okazyjnie
na sprzedaż mało używane łóżko meblowe, łóżko żelazne dziecięce i stół okrągły. Wiad. Gdańska 93, parter. (14093

Samochód (25625
„Ford“ otwarty, gotowy do jazdy tanio zaraz na sprzedaż. Zawadzki, Inowrocław, Poprzeczna 13.

Okazja!
Sprzedaję w bardzo dobrym stanie 12 dzbanków 20 litr. do mleko, centryfugę na 600 ltr., maślarkę na 100 ctr. i inne przedmioty mleczarskie. Fr. Lipiński, Bydgoszcz, Piotra Skargi 10. (14086

Pokój stołowy
biurko, lustro, leżankę, sprzedam z powodu wyjazdu. Nakielska nr. 118. 25466

Sprzedam
20 słoi do cukierków i wagę. Kowalczyk, Świętojańska 10. 14124

Akwarjum
salonowy pojemność 80 ltr. z rybkami na sprzedaż lub zamiana na radjo. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 25613

Pokój
z kuchnią i meblami sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „Meble“. (25396

Motocykl
marki „Indian“ Big Chef, 2 cylindrowy z przyczepką po nowym remoncie i lakierowaniu na sprzedaż. Zgł. nadesłać pod „N. W.“ do Dz. Bydg. (25561

Maszyny
pończosznicze z powodu likwid. pracowni na sprzedaż. Nakielska 118 25471

Pierzyna
do nabycia. Dworcowa 64, parter. (14092

Kasę
ogniotrwałą wagi 18 ctr. sprzedam. Zgłoszenia tel. nr. 12-01. (13976

Szewcką
maszynę „Singera“ tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (14022

Dom
w Bydgoszczy w dobrym stanie kupię. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. (25638

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lekcje odbywają się w godzinach 4—7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5—6. Dyrekcja. (23742

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 22279

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie 2 godziny tygodniowo. Miesięcznie 10 zł. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (25643

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
z branży obuwia może się natychmiast zgłosić. Proszę o podanie oferty z wolnem utrzymaniem pod „D.D.77“ do Dz. Bydg. 25606

Potrzebny
uczeń i czeladnik kowalski. Wojnik, mistrz kowalski, Ślesin, pow. Bydgoszcz. 14051

Bona
uczciwa z dobrem wychowaniem do dwojga dzieci od lat 1—5 która umie szyć od 1. 10. br. poszukiwana. Zgł. z podaniem pensji, odpis świadectw i dołączeniem fotografji uprasza się do M. Krzewiński, Tczew, restauracja dworcowa. Także poszukuje się zarazem bufetowej. 25457

Gospodyni
umiejąca dobrze gotować oraz prasować sztywną bieliznę potrzebna dla dwóch kawalerów od 1. X. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (14061

Czeladnika
kominiarskiego poszukuje zaraz Kilian, Toruń, Graniczna 9. 25623

Krawcowa
wykwalifikowana może się zgłosić. Berliner, krawiec męski, Toruńska 158. 14085

Chłopca
do posyłek poszukuje Pożyczkowa Kasa Rzemieślnicza, Trzeciego Maja 22. 14097

Wiolonczelista
pragnie zmienić posadę od 1. X. 28 r. najchętniej stałą. Zgłoszenia pod adr. „Wiolonczelista“ Kawiarnia Imperjal, Włocławek ul. 3-go Maja. 25627

Panna
uczciwa, znająca się na wszelkiej pracy zachodzącej w zakres gospodarstwa domowego przyjmie posadę u samotnego pana. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Sumienna osoba“. 14098

Poszukuję
miejsca za elewkę do kuchni na wieś, z krawiectwem, bez wynagrodzenia. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Elewka“. (25549

DZIERŻAWY

2 ubikacje
biurowe nadające się również dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Singer, Długa 29. 25416

Młyn.
Poszukuję dzierżawy młyna wodnego, parowego lub motorowego, w dobrej okolicy, względnie kupię. Może być także wiatrak. Oferty z dokładnem podaniem dzierżawy, ceny i wpłaty nadesłać wprost do Fr. Heyka, Rywałdzik, poczta Ostrowite, powiat Lubawa (Pomorze). (25526

Dzierżawy
lub kupna piekarni, kolonjalki lub gościńca w dobrem położeniu szukam. Miejscowość obojętna. Szczegółowe informacje i warunki upraszam. Jakubowski, Chojnice, ul. Strzelecka 1. 25514

Widne
suche piwnice do wynajęcia. Dworcowa 59, parter. (25641

Plac
przy ulicy Dworcowej, nadający się na każde przedsiębiorstwo lub składnicę do wydzierżawienia. Zgł. Dworcowa 67. (14090

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Szewska
maszyna Singera na sprzedaż. Nakło, Hallera 105. 25542

Pies
(Bernardyner) tresowany korzystnie na sprzedaż. Meik, Damasławek. (25278

KUPNA

Motocykl
nowoczesnej marki, używany, lecz w dobrym stanie, gotowy do jazdy ca. 250 cbm. kupię. Of. upr. się składać do filji Dz. Bydg. pod „Motocykl 250“ 25607

Rzeźnictwo
dobre kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „6666“. (14005

Słomę
prasowaną, loco stacja załadowania, każdą ilość kupuję za gotówkę, żyto do siewu Petkuszera sprzedaje Paweł Sikorski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 124, tel. 490. (25440

Kupię
palto zimowe dobre na średnią osobę. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Palto“. (14111

Poszukuję
kupna 20—30 sztuk czarnopstrokatych wysokocielnych krów z nizin nie wyżej 8 lat, możliwie z trzody. Of. z podaniem ceny od sztuki do Dz. Bydg. pod „W. W. 14“. 25612

Kupię
dobrze utrzymane palto karakułowe, płacę gotówką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Karakuły“. 25621

Kupię
łóżka używane. Adres wskaże Dz. Bydg. (14089

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Starszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. J. Woźniak, Sienkiewicza 43. 14086

Agenci
odwiedzający rolników w Poznańskiem i na Pomorzu zabrać mogą na wysoką prowizję artykuł sezonowy, bajce do zaprawienia zboża. Zarobek do 50 zł dziennie, bo każdy rolnik zamówi. Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy. 25519

Kasjerka
do interesu zbożowego, znająca księgowość zaraz lub od 1. X. potrzebna.— Stefański, Koronowo. (14101

Poszukuje
skrzypka i bandonistę, fortepjan na miejscu. Restauracja, Jagiellońska 36. 14103

2 stolarzy
na fornierowaną pracę i poljer mogą się zgłosić. Stolarnia, ul. Łokietka 4. 25551

Zdun
potrzebny zaraz. O. Schöpper, Zduny 5. 25529

Fryzjerka
dzielna potrzebna zaraz lub 1. X. br. St. Jabłońska, zakład fryzjerski, ul. Niedźwiedzia 4. 25515

Książkową-maszynistkę
siłę uzdoln. z długoletnią praktyką, dobrze poleconą przyjmie Fr. Sikorski, Dworcowa 31. (25510

Czeladnik
szewski potrzebny do stałą pracę. Fordońska 55. 25616

Chłopiec
starszy potrzebny do robót fabrycznych i pakowania skrzyń. Embeta, Zygmunta Augusta 3. 14099

Dziewczyna
do wszystkich potrzebna. Gdańska 138, parter (14126

Dziewczę
lat 14—15 potrzebne do lekkich prac domowych. Łask. zgłoszenia M. Kołatka, Rycerska 4, I. (14125

Poszukuję
zaraz lub od 1. X. uczciwego, rzetelnego domowego do służby hotelowej. Hotel du Nord, Tuchola, Pomorze. 25624

POSADY POSZUKUJĄ

Sierota
wykształcona poszukuje jakiejkolwiek posady by utrzymać matkę z małoletniem rodzeństwem. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. 4“ 25600

Bufetowy
z kilkuletnią praktyką, dotychczas na samodzielnych stanowiskach, nadzwyczajne świadectwa i referencje poszukuje zaraz za kaucją 1500 zł stałej posady. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Bufetowy“. 25629

Gospodyni
inteligentna, lat 27, szuka stałej spokojnej posady od 1. X. lub później. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „J. C.“ (25626

Solidny (14112
23 l. bufetowy, stołowy z kaucją 2000 zł i dobr. świadectw. poszukuje zaraz lub 1. X. b. r. posady odpowiedniej. Of. do B. Grudziński, Fordońska 6.

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokoj. poszukuje bezdziet. małżeństwo. Czynsz płace zgóry. Zgłoszenia Grundke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (25388

Mieszkanie
6 pokojowe w centrum oddam. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „2700“. 14096

Poszukuję
mieszkania jeden lub dwa pokoje z kuchnią. Przeprowadzę remont lub przebudówkę na własny koszt. Zgł. telefon 667. (14119

POKOJE

Pokój
z niekrępującem wejściem na kilka razy miesięcznie poszukuje zaraz. Oferty pod „Niekrępujący“ do Dzien. Bydg. 25548

Oficer
(z żoną) poszukuje umebl. pokoju na 1 miesiąc ewent. 2 tygodnie zaraz. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „J. R.“ (14100

Pokój
najzupełniej niekrępujący, z dobrem utrzymaniem, światłem elektrycznem i łazienką, od 1. X. potrzebny. Zgł. do filji Dzien. Bydg. przy ul. Dworcowej 2, pod „J. P. J.“ 14050

Pokój
umebl. duży słoneczny do wynajęcia. Wiadomość restauracja, ul. Warszawska 10. (14058

Pokój
umebl. dla pani ewentl. 2 pań od 1. października do wynajęcia. Warszawska 22, II ptr. lewo. (14078

Pokój
umeblowany od 1 października do wynajęcia. Śniadeckich 25, III. ptr. (13918

Pokój
umebl. dla pani mającej zatrudnienie. Chodkiewicza 43. (14117

Pokój
do oddania z używaniem kuchni. Stawowa 15. (25620

Pokoik
nie krępujący w śródmieściu, parter, wynajmę natychmiast. Of. sub „125“. 14109

Skromny
pokoik dla 2 panów do wynajęcia, ul. Dworcowa nr. 63, parter prawo. 14105

RÓŻNE

Wągry
pryszcze, brodawki usuwa Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. (13950

Pożyczki (14040
poszukuję 2—3000 zł za dobrym procentem i zabezpieczeniem hipotecznem. Zgł. pod „Hipoteka 1928“ do filji Dzien. Bydg.

Zagubioną
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Poznań Powiat unieważniam. Jerzy Zwiek. (25555

Wypożyczę
3—4.000 zł. w zamian za mieszkanie 3-pok. z kuchnią ewtl. posadę. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2 pod „3—4000 zł“. 25464

Zgubiony
kwit poborowy, kategorja C, nr. 299 na nazwisko Geruzel Jan unieważniam. 14107

Spólnika (czki)
z 4—6 tys. do powiększenia zakładu spożywczego poszukuję. Zgłoszenia pod „Zakład“ do filji Dzien. Bydg. 14095

Ostrzeżenie!
Ostrzega się przed kupnem gospodarstwa, położonego w Nicciszewie pow. Bydgoszcz, własność pani Waśkiewiczowej, ponieważ takowa zalega z zapłatą reszta ceny kupna o którą toczy się proces, który rozstrzygnięto na moją korzyść. Przeciw pani Waśkiewiczowej prowadzona jest egzekucja.— Paweł Guca, Sipiory pow. Szubin. (25631

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed nabyciem weksla od p. Jana Drzycimskiego na kwotę 600 zł, płatny 2. II. 1929 r., akceptant Leon Tysler, żyrant Antoni Rembowicz, który niniejszem unieważniam a sprawę skierowałem do sądu. Leon Tysler. (14020

MATRYMONJALNE

Pani
posiadająca gabinet dentystyczny, majętna, przystojna z dobrej rodziny, pozna pana od lat 35—45, wytwornego, dystyngowanego dobrze sytuowanego, cel towarzyski, ewt. późniejszy matrymonjalny. Lekarze-dentyści mile widziani. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „H. 1000“. 25142

Która
starsza panna lub bezdzietna wdowa, polka katoliczka, z mitem usposobieniem, gospodarna, przystojna, z nieskazitelną przeszłością, mówiąca dobrze po niemiecku, z posagiem chciałaby wyjść za Wielkopolanina koło Berlina bezdzietnego wdowca 64 lat, posiadającego nieruchomość wartości 40 tysięcy marek niemieckich. Zgłoszenia z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Berliniak“. Dyskrecja rzecz honorowa. 14088

Inteligentna
blondynka lat 22, z majątkiem, wyprawą pozna inteligentnego pana w celu matrymonjalnym. Panie zechcą swe oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Blondynka“. (25610

Wróciłem (14128

Dr. med. Eug. Czaykowski

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 59.

Chorzy na płuca

zażądać bezpłatnej dokładn. lekarskiej broszury o masce oddychającej Profesora Kuhna. Zdumiewające skutki lecznicze. **Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk,** (Tow. Apar. med.) (23315

Magistrat miasta Chełmży

ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę materjałów oraz prace ziemno-murarskie i żelbetowe do budowy domu mieszkalnego dla 12 rodzin przy ul. Sienkiewicza.

I. **Dostawa materjałów:**

1. **250.000 sztuk cegieł palonych**
2. **150.000 sztuk cegieł żwirowo-wapiennych**
3. **10.000 sztuk cegieł pustaków** 10×14×25 do stropów piwnicznych
4. **60 ton wapna w kawałach**
5. **40 beczek cementu „Wysoka"**
6. **3.000 kg tragarzy** (teowniki) **nr. 16.**

II. **Prace ziemno-murarskie i żelbetowe.**

Termin składania ofert wyznacza się na dzień **24. IX. dla dostawy** oraz **25. IX. 1928 r. dla prac.** Oferty należy oddać do godz. 12-tej w Urzędzie Budowlanym (pokój 11) w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę materjałów lub wykonanie prac dla budynku mieszkalnego".

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12½. Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej. Blankiety przetargowe wydaje za opłatą do 5 zł. Urząd Budowlany, gdzie są wyłożone plany, szczegółowe warunki oraz otrzymać można bliższe wskazówki.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. (25577

Chełmża, dnia 17. IX 1928 r.

Magistrat — Urząd Budowlany.

Licytacja.

W sobotę, dnia 22 września br. o godz. 12-tej w południe odbędzie się licytacja

7089 kaw. mydła toaletowego różnego gatunku

w firmie upadłościowej **Bydgoska Fabryka Mydeł** dawniej J. G. Boehlke, **Bydgoszcz, ul. Podwale 2.**

14118) **B. Kinka,** zarządca masy upadłościowej.

Przetarg.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu, ulica Bydgoska 22 ogłasza niniejszem przetarg na dostawę **jednego motoru spalinowego** o sile 16 do 20 K. M. i 600 do 700 obrotów na minutę, mającego służyć do zapędu jednej łodzi motorowej.

Oferty opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę motoru" z podaniem marki fabrycznej, rysunkiem motoru i zużycia paliwa na 1 K. M. i godzinę ruchu oraz czasu, w którym motor może być dostarczony, należy składać do dnia **29 września br.** w biurze Dyrekcji, ul. Bydgoska 22, gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć wadjum wartości 5% dostawy. (25681

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Do l.: III-4010/28.

Licytacja.

Dnia 21. bm. o godz. 12-tej odbędzie się sprzedaż licytacyjna na rachunek obcy zamagazynowanych w podwórzu (25653

ca. 15 kbmtr. drzewa bukowego

Dom Spedycyjny „RAWA" wł. Władysław Szmańda

Bydgoszcz, Śniadeckich 19. Telefon 121.

Plac budowlany

około 3—4 morg. ewentl. z budynkiem mieszk. możliwie w mieście w pobliżu wody lub kolei celem kupna poszukiwany. Oferty pod „P. B." do Dziennika Bydgoskiego. 25584

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

1048

INŻYNIER BOLESŁAW FROM

NAJPOWAŻNIEJSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA UCZY SZYBKO I TANIO GWARANTUJE PRAWO JAZDY ŻĄDAĆ INFORMACJI WARSZAWA S-ŻA 35

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. 25540

Tapety

najnowsze wzory poleca

Wacław Żakowski

Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 6. Tel. 1434.

Sprzedam dom w Kościerzynie

z dwoma składami (w pobliżu Rynku) w domu wolne mieszkanie i skład. Cena 25 tys. wpłacić gotów. należy 20 tys. Dom jest bez długów hipotecznych. Zgłoszenia do administr. **„Pomorzanina"** w Kościerzynie pod „Sprzedaż domu"

25720

Poszukujemy zdolnego

ekspedjenta

z branży artykułów technicznych. 25696

St. Grabianowski i S-ka

Oddział Bydgoski ul. Dworcowa 66.

Przedstawicielstwa

poszukuję

li tylko firm pierwszorzędnych na województwa Poznańskie i Pomorze. Mam własny samochód, długolet. praktykę, pierwszorzędne referencje. Of. do **„Par" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Broń"**

25699

Uczeń

do przedsiębiorstwa zboża, nasion i sztucznych nawozów potrzebny. Władanie językiem polskim i niemieckim, oraz wykształcenie szkolne konieczne. (25560

Robert Six Chojnice

Plac Królowej Jadwigi nr. 4-5.

Poszukuję

kilku pracowniczek do bielizny męskiej zaraz Zgł. Sienkiewicza 6 (14156

Młodsza

dzielna dziewczyna najchętniej ze wsi potrzebna. F. Drews, Gdańska 151.

25693

Uczeń

szewski potrzebny. Adres wskaże fijla Dzien. Bydg.

14138

Kupię 25018

olej lniany

i upraszam o opróbkowane oferty

Juljan Król, Nowy Rynek 11

Podróżujących

młodych, energicznych

poszukuje poważna firma na artykuły tłuszczowe. Pierwszorzędne referencje wymagane. Oferty z życiorysem i fotografją skierować pod **„T. R. M. 167"** do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Jen. Repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (25362

Zbożowiec

z gotówką, solidny kupiec, **poszukiwany jest do objęcia świetnie zaprowadzonego interesu,** dającego rocznie kilkadziesiąt tysięcy złotych czystego zysku, na Pomorzu.

Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego dla **„N. N."** (25630

25562) **Poszukujemy**

akwizytorów-sprzedawców

ELEKTROLUX, Plac Teatralny 3.

Poszukuję od 1 października 1928

dzielnego ekspedjenta-dekoratora

dzielną ekspedjentkę.

Oferty z odpisem świadectw i fotografją z podaniem pensji bez stancji i stołu (25546

B. Januszewski, Dom bławatów, **Działdowo** (Pomorze).

Od 1 lub 15 X. br. poszukuje się

1 pomocnika (dekoratora)

1 wolontarjusza lub ucznia

Piśmienne oferty skierować z odpis. świadectw do

F. Lewandowski, Magazyn Bławatów i Firan

Bydgoszcz, ulica Długa nr. 30. (25663

Poszukuję natychmiast do mego składu manufaktury i konfekcji **biegłej, samodzielnej** (25662

ekspedjentki

władającej językiem polskim i niemieckim, obeznanej z klientelą wiejską. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i pod. pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza **Aug. Piechowski, Skarszewy (Pom.),** Rynek.

Poważna wytwórnia elektryczna poszukuje

wspólnika

z kapitałem **30000 do 40000 zł** w celu rozszerzenia produkcji samodzielnego działu produktu masowego w kraju nieprodukowanego. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod **„Elektryczność"**. (25661

Młodszego fachowca drzewnego

do prac wewnętrznych i zewnętrznych **poszukuje się zaraz.** Piśmienne oferty do (25486

Uhlendorf & Renkawitz, Bydgoszcz.

Uwaga! **Poszukuje się zaraz dzielnych**

techników meljoracyjnych i szachmistrzów

do prac polowych i opracowań na stałą pracę. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Praca". (14121

Uczeń z wykształceniem szkoły handlowej względnie wydziałowej **potrzebny zaraz.** Oferty piśmienne z własnoręcznie pisanym życiorysem uprasza

„CERES" Dom Roln.-Handl., Tow. z o. por **w Żninie.** (25520



Tanio na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Restauracja Gdańska 134 **Elysium** **Kawiarnia** telef. nr. 1171

Dziś w czwartek, 20 września b. r.

wielki

nadzwyczajny koncert

(utwory węgierskie)

orkiestra salonowa L. Kłobuckiego.

Pocz. o g. 6-ej. **Pocz. programu o g. 7-ej.**

Wstęp wolny. 25698

Baczność Radjo-amatorzy!

W piątek, dnia 21/IX. 28. o godz. 8 wiecz. wygłosi p. inż. Paweł Richter z f-my Philips S. A., w Warszawie, **w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy,** ul. św. Trójcy 11

ODCZYT

„Jak ulepszyć swoją stację odbiorczą"

Podczas odczytu demonstrowane będą najnowsze wynalazki z dziedziny radjotechnicznej m. i. Philipsa 3-lampkowy aparat odbiorczy, aparaty anodowe, prostowniki oraz głośnik elektryczno-dynamiczny, typ nr 2011.

Wstęp wolny. (25614

„PHILIPS" S. A., Oddział w Poznaniu.

Dworcowa 7a *Telefon nr. 340*

Restauracja i Winiarnia

Hotelu „Boston"

wydaje s. aczne

obiady z 3 dań po zł 1,30

kolacje z 2 dań po zł 1,20

Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego specjalisty-fachowca sztuki kulinarnej — Najlepsze wódki, konjaki, likiery i wina krajowe i zagraniczne. — Fachowo pielęgnowane piwa.

Koncert artystyczny zespołu p. Boczka.

Dancing do godziny 2. (25678

Obsługa skora — Ceny niskie.

Obiad	*Dziś:* *Kolacja*
Rosół z pasztecikiem	*Buljon lub barszcz*
Zupa pomidorowa	*Pieczeń cielęca lub wieprzowa*
Kaczka z czerwoną kapustą	*Kiełbasa domowa lub parówki*
Pieczeń cielęca	
Stek wieprzowy z cebulką	
Kompot - kawa - herbata	



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN"

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN" niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% znizki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie znizki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Wiertelorz w Bydgoszczy.